Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Wydanie A Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI Łódź, sobota 12 listopada 1960 roku Nr 270 (4345)

Kennedy do Chruszczowa

MOSKWA (PAP). — Opublikowano tu tekst depeszy, którą John Kennedy przesłał premierowi ZSRR, N. Chruszczowowi w odpowiedzi na jego depeszę gratulacyjną.

Depesza głosi: „Wysoko cenię uprzejmość, jakiej dał pan dowód przesyłając mi depeszę z gratulacjami. Osiągnięcie sprawiedliwego i długotrwałego pokoju pozostanie głównym celem naszego państwa i głównym zadaniem jego prezydenta. Było mi bardzo miło, że właśnie w tym momencie otrzymałem pańskie życzenia".

Z pobytu w CSRS delegacji WP

PRAGA (PAP). — 11 bm. delegacja WP z ministrem obrony narodowej generałem broni Marianem Spychalskim — w towarzystwie ambasadora PRL Mazura i czechosłowackiego wiceministra obrony narodowej Janko — udała się samochodami do Czech południowych. Po drodze — w miastach i wsiach tego okręgu, m. in. w Vimperku, ludność serdecznie witała przejeżdżającą delegację.

ze ŚWIATA

MOSKWA. — Piątkowe „Izwiestia" doniosły o zakończeniu budowy drugiego odcinka kanału Karakum. W sobotę, 12 listopada usunięte zostaną ostatnie metry ziemi i woda rzeki Amu-Darii popłynie na zachód ku rzece Tedzen. W ciągu sekundy przez kanał będzie przepływać 56 m sześc. wody.

NOWY JORK. — W nowej Izbie Reprezentantów w USA zasiadać będzie 11 posłów pochodzenia polskiego. W poprzedniej Izbie Posłów takich było 12. 9 posłów pochodzenia polskiego należy do partii demokratycznej, zaś 2 do partii republikańskiej.

BONN. — Na cmentarzu w Kilonii (NRF) odbył się pogrzeb b. dowódcy marynarki hitlerowskiej admirała Raedera. Zmarł on przed kilku dniami w wieku 85 lat. Pogrzeb Raedera stał się dla elementów militarystycznych okazją do nowych demonstracji, przybyli bowiem na pogrzeb liczni byli oficerowie hitlerowskiej marynarki wojennej, a wśród nich zbrodniarz wojenny, były admirał Doenitz oraz oficerowie marynarki wojennej NRF.

LONDYN. — Dalszych 10 rad związkowych Szkocji, m. in. w miastach Paisley, Ervin i Clackmannan wystąpiło z protestem przeciwko utworzeniu w Szkocji bazy amerykańskich okrętów podwodnych. Analogiczny protest zgłosiła rada związkowa w Halifax. Coraz częściej dochodzi do wspólnej akcji podejmowanej w tej sprawie przez członków Labour Party i członków KP W. Brytanii.

Po 6-letnim sprawowaniu dyktatury — Ngo Dinh Diem obalony

Zamach stanu w Wietnamie południowym

HANOI (PAP). — Agencje zachodnie podają szereg niekiedy sprzecznych informacji o zamachu stanu w Wietnamie południowym oraz o sytuacji w Saigonie. Informacje te pochodzą głównie z Tokio, Manili i Seulu i opierają się na doniesieniach ambasadorów Japonii, Filipin i południowej Korei w Saigonie.

Według tych informacji zamach stanu dokonany został w piątek rano przez siły niezadowolone z obecnego reżimu Ngo Dinh Diema. W tym duchu ogłosił komunikat Departament Stanu w Waszyngtonie, w którym — jak podaje Agencja UPI — oświadczył, że rząd południowowietnamski prawdopodobnie został obalony w wyniku zamachu stanu i że zamach ten zorganizowany został przez „antykomunistyczne oddziały wojskowe niezadowolone z reżimu Diema".

Według niektórych doniesień, w czasie zamachu 19 osób poniosło śmierć. Inne źródła utrzymują, że jest tylko 15 rannych.

Dotychczas (południe 11 bm.) nieznany jest los Ngo Dinh Diema. Według jednych doniesień znajduje się on w rękach spiskowców, natomiast inne źródła utrzymują, że przywódcy spiskowców prowadzą obecnie rozmowy w pałacu prezydenckim z przedstawicielami Ngo Dinh Diema.

W Manili podano do wiadomości, że ambasador filipiński w Saigonie opuścił siedzibę ambasady i schronił się w ambasadzie USA.

Korespondent Agencji UPI w Saigonie donosi, że przywódca zamachowców 30-letni pułkownik spadochroniarzy Nguyen Van Ti oświadczył, że choć straż pałacowa stawia jeszcze opór, to jednak jego żołnierze sprawują kontrolę nad całym miastem, a „stary rząd już przestał istnieć". Powiedział on również, że zamierza utworzyć „rząd antykomunistyczny". Agencja dodaje, że przywódca zamachowców jest oficerem, który otrzymał wyszkolenie w USA.

Według informacji korespondenta AP z Saigonu, po 7 i półgodzinnej walce komitet wojskowego zamachu stanu oświadczył, iż obalił rząd prezydenta Ngo Dinh Diema. Zamachowcy zdobyli rozgłośnię radiową, przez którą poinformowali, że komitetowi rewolucyjnemu udało się obalić Ngo Dinh Diema, którego rząd w ciągu 6 lat „nie potrafił zrealizować żądań odbudowy i bezpieczeństwa kraju". Agencja przypomina, że rząd Diema cieszył się silnym poparciem ze strony USA.

NOWY JORK (PAP). — Wydarzenia w stolicy południowego Wietnamu są pilnie śledzone przez rząd amerykański.

Taiwański korespondent Agencji UPI podał, że w piątek odleciał specjalnym samolotem z Taiwanu do Saigonu dowódca amerykańskich sił zbrojnych na Pacyfiku, admirał Felt.

Aresztowanie agenta wywiadu USA

WARSZAWA (PAP). — Służba bezpieczeństwa zatrzymała na terenie Polski agenta wywiadu amerykańskiego — Wiesława Stepka — dziennikarza redakcji „Ostatnie Wiadomości" w Mannheim (NRF), który przybył do Polski z pełnym wyposażeniem szpiegowskim. Zadaniem jego było werbowanie ludzi i zbieranie wiadomości, stanowiących tajemnicę państwową. Stepek został zatrzymany na gorącym uczynku, w czasie wykonywania zadań wywiadowczych z zebranym obszernym materiałem dotyczącym obronności naszego kraju.

W tej sprawie aresztowano inne osoby uczestniczące w szpiegowskiej działalności Wiesława Stepka. Śledztwo w stosunku do aresztowanych prowadzi Naczelna Prokuratura Wojskowa.

Przed końcem roku

Zakłady odzieżowe przekroczą plany produkcyjne

Do końca roku pozostało już niewiele czasu. Listopad i grudzień to najgorętszy okres pracy załóg fabrycznych. Zainteresowaliśmy się wczoraj perspektywami wykonania tegorocznych planów produkcyjnych w trzech zakładach przemysłu odzieżowego.

Z informacji, jakie uzyskaliśmy wynika, iż roczne zadania zostaną nie tylko zrealizowane, ale nawet **przewiduje się ich przekroczenie.**

ZPO im. dr Próchnika, które zajęły w I półroczu br. we współzawodnictwie branży odzieżowej II miejsce w kraju — wyprodukowały już ponad plan 5 tys. sztuk płaszczy.

Ogółem w tym roku — jak informuje dyrektor handlowy zakładów — plan zostanie przekroczony. Przyczynią się do tego podjęte przez załogę zobowiązania dla uczczenia 55 rocznicy Rewolucji 1905 roku, w myśl których plan roczny (operatywny) zostanie wykonany do 20 grudnia br., dzięki czemu **zakłady wyprodukują dodatkowo 9 tys. sztuk płaszczy.**

ZPO im. Próchnika eksportują swoje wyroby do Związku Radzieckiego. Plan roczny przewiduje na eksport 26 tys. sztuk płaszczy. Wysłano już 18 tys. i na pewno do końca roku również plan eksportu będzie w 100 proc. zrealizowany.

Niemniej pomyślnie realizuje się tegoroczny plan w **Zakładach im. Więckowskiego,** które produkują tak bardzo poszukiwane na rynku ubranka chłopięce, oraz spodnie męskie i marynarki welwetowe. W tym roku plan dla tych zakładów wynosi 614 tys. sztuk odzieży. Jak zapewnia dyrektor naczelny zakładów, plan zostanie wykonany w 101,5 proc., a tym samym **załoga tych zakładów wyprodukuje o 90 tys. sztuk więcej swoich wyrobów.**

Koszule z **„Wólczanki"** zdobyły sobie dobrą markę. Toteż z pewnością wszystkich ucieszy wiadomość, iż „Wólczanka" — jak informuje kierownik produkcji — wyprodukowała już 1 mln 190 tys. sztuk koszul, a do końca roku wyprodukuje 250 tys. sztuk, w tym ok. 25 tysięcy ponad plan. **(J .Kr.)**

Już wkrótce! Już wkrótce!

Nowa, sensacyjna

powieść

o dramatycznych przeżyciach w przestworzach...

?

Szarża żandarmerii na ultrasów w Algierii

PARYŻ (PAP). — Jak podaje korespondent Agencji France Presse, w Algierze doszło do zajść podczas oficjalnych uroczystości dla uczczenia rocznicy zakończenia pierwszej wojny światowej 11 listopada.

Według pierwszych niekompletnych informacji, od wczesnych godzin rannych sytuacja w Algierze była napięta. Na ulicach formowały się grupy ultrasów (kolonistów francuskich) podążające pod pomnik poległych. Skoncentrowane zostały poważne siły policji i tzw. republikańskich kompanii bezpieczeństwa.

Orszak oficjalny z delegatem generalnym rządu Delouvrierem został powitany okrzykami „Do dymisji". Podczas defilady wojskowej zabrzmiały okrzyki ultrasów „Algieria francuska", „Armia do władzy", „Salan do władzy", „Uwolnić Lagaillarde'a". Inne okrzyki wznoszone były przeciw prezydentowi de Gaulle'owi.

Po zakończeniu uroczystości orszak oficjalny z trudem utorował sobie drogę do gmachu rezydencji generalnej. Tłum ultrasów demonstrował nadal w centrum miasta. O godzinie 9 minut 15 czasu miejscowego komisarz policji wzywał 3-krotnie bez skutku demonstrantów do rozejścia się. Nastąpiła szarża żandarmerii i policji, której udało się podzielić demonstrantów na dwie grupy. Ultrasi przegrupowali się jednak szybko obrzucając policję przedmiotami wszelkiego rodzaju i kamieniami. Nastąpiła druga szarża policji, która zepchnęła ultrasów w stronę gmachu uniwersyteckiego. Na ziemi leżeli liczni ranni, zarówno spośród demonstrantów, jak i policji.

Podano do wiadomości, że ogółem w nocy z czwartku na piątek dokonano w algierskiej dzielnicy Bab el Oued trzech zamachów za pomocą materiałów wybuchowych.

Ultrasi zakłócili również uroczystość oficjalną w Oranie. Orszak osobistości oficjalnych został wygwizdany. 20-tysięczny tłum wznosił, podobnie jak w Algierze, okrzyki „Algieria francuska", „Armia do władzy".

* * *

PARYŻ (PAP). — W dzielnicy uniwersyteckiej żołnierze tzw. republikańskich kompanii bezpieczeństwa szarżowali na tłum obrzucając demonstrantów granatami z gazami łzawiącymi.

Wkrótce punkt ciężkości przesunął się na Plac Lyauteya, gdzie ultrasi zaczęli przewracać autobusy, zagradzając w ten sposób jezdnię. Policja po otrzymaniu posiłku kontynuowała ataki, używając nadal gazów łzawiących.

III Krajowy Zjazd Związku Zaw. Włókniarzy obradować będzie w Łodzi

★ 27 bm. uroczyste otwarcie obrad

★ Oddanie do użytku „włókniarskiej" Szkoły Tysiąclecia

Co czwarty mieszkaniec Łodzi i województwa posiada legitymację członka Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego. Toteż bez przesady można stwierdzić, iż **III Krajowy Zjazd Włókniarzy będzie wielkim wydarzeniem w życiu naszego miasta.**

Wczoraj na konferencji prasowej w Zarządzie Głównym Związku Włókniarzy poinformowano dziennikarzy o terminie i szczegółach obrad III Krajowego Zjazdu tego Związku. Zjazd obradować będzie **w dniach 27, 28 i 29 listopada. Weźmie w nim udział 232 delegatów związkowych z całego kraju.**

Z okazji zjazdu, w niedzielę, 27 bm. o godz. 10 zostanie oddana do użytku **Szkoła Tysiąclecia przy ul. Naruszewicza, której inicjatorami budowy byli włókniarze z całej Polski.** Związek w 75 proc. (8 mln 400 tys. złotych) pokrył koszty tej inwestycji. Kamień węgielny był wbudowany w 1958 r. z okazji 50-lecia Związku.

Będzie to wzorowa szkoła typu politechnicznego. W gmachu znajdą pomieszczenie szkoła podstawowa i zawodowa. Na wyposażenie jej warsztatów minister przemysłu lekkiego przyznał 2 i pół miliona złotych. W dniu otwarcia szkoły Zarząd Gł. Zw. Zaw. Włókniarzy ofiaruje ucz-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Nowe ofiary niewypału

LUBLIN (PAP). — Tragicznie zakończyła się zabawa dzieci ze wsi Skoki powiat Puławy, które spowodowały wybuch rzucając kamieniami w niewypał.

W wyniku eksplozji pięciu chłopców w wieku od 4 do 11 lat doznało poważnych obrażeń. Ofiary wypadku przewiezione zostały natychmiast do szpitali w Dęblinie i Puławach. Mimo szybkiej pomocy lekarskiej jeden z chłopców — Mieczysław Kamola, który odniósł najcięższe rany, zmarł zaraz po przywiezieniu do szpitala w Dęblinie. Pozostałe dzieci, dzięki troskliwej opiece lekarzy, wracają do zdrowia. Życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Dziś i w każdą sobotę

W GODZ. 12—13 MOŻNA ZGŁASZAĆ

przez telefon 303-04

PROJEKTY TEMATÓW DO ARTYKUŁÓW PROBLEMOWYCH W „DZIENNIKU". OCZEKUJEMY RÓWNIEŻ

listownych propozycji mieszkańców województwa

(ARTYKUŁY „NA ZAMÓWIENIE CZYTELNIKÓW" DOTYCZĄCE PROBLEMÓW TERENOWYCH BĘDĄ PUBLIKOWANE W WYDANIU WOJEWÓDZKIM NASZEJ GAZETY).

Goście radzieccy u harcerzy

Wczoraj przebywali w Łodzi, na zaproszenie Komendy Chorągwi ZHP. przedstawiciele sił zbrojnych ZSRR — starszy lejtnant M. A. Baranow i G. T. Goluczkow. Odwiedzili oni kilka szkół i drużyn harcerskich.

Miłych gości zastaliśmy w 26 żeńskiej drużynie harcerskiej z hufca Łódź-Bałuty, w Szkole nr 65 przy ul. Pojezierskiej 10. Byli tam przyjmowani na tzw. „komiaku harcerskim" — na który złożyły się wspólnie śpiewane piosenki, rozmowy i skromne przyjęcie harcerskie.

Przyjęcie gości radzieckich w Szkole nr 65 organizowała 26 ŁDH, której drużynową jest Janka Sikorska.

RG

Mord polityczny pod Paryżem

PARYŻ (PAP). — W czwartek wieczorem w małym miasteczku francuskim Epinay sur Seine, położonym na północ od Paryża miało miejsce krwawe zajście. Do niewielkiej kawiarni, będącej miejscem spotkań Algierczyków, popierających Algierski Front Wyzwolenia Narodowego, wdarło się trzech osobników z pistoletami maszynowymi. Otworzyli oni ogień do siedzących przy stolikach gości, w wyniku czego 5 Algierczyków zostało zabitych, a 3 odniosło ciężkie rany. Dwóch z nich zmarło w szpitalu.

Całe zajście trwało zaledwie 30 sekund. Sprawcom udało się zbiec.

Kronika wypadków

Wczoraj, na ul. Obrońców Stalingradu 96 samochód ciężarowy A 31-909 prowadzony przez Franciszka Bukatego z Dzierzbic, pow. Kutno potrącił doczepą 6-letniego Andrzeja Zylewskiego (Obr. Stalingradu 104). Chłopiec doznał tak ciężkich obrażeń ciała, że po przewiezieniu do szpitala na ul. Spornej — zmarł.

Kierowca został zatrzymany do dyspozycji prokuratora. **(s)**

Akademii Medycznej w Dniu Jubileuszu

Gdyby ktoś nagle wrócił Łodzi stan posiadania z 1939 roku i Akademia Medyczna zniknęła wraz z wynikami swej pracy, poczulibyśmy się bardzo ubodzy. Przez 15 lat uczelnia, której zalążkiem był wydział medyczny UŁ wrastała w miasto, stając się jego nieodłączną częścią zespoloną z jego ogólnym znaczeniem i wartościami. Co więcej — jest to uczelnia, której tradycja wyrasta z dawnych lat walki proletariatu łódzkiego i lat pracy nad wcieleniem w czyn wywalczonych idei. Powstała, by kształcić synów ludu i wracać mu lekarzy świadomych swych zadań, ochraniających zdrowie robotników łódzkich fabryk i podłódzkich wsi, troszczyć się o stworzenie im lepszych warunków bytu, pracy i odpoczynku, zdejmować z bark matek troskę o zdrowie dziecka, nieść oświatę sanitarną, organizować placówki służby zdrowia, podnosić ich sprawność.

Akademia wrosła w miasto. Jest bliska jego społeczeństwu, któremu służy. Jej potrzeby i kłopoty znajdują zrozumienie i pomoc u władz miasta, które uznają jej wielką rolę i znaczenie dla Łodzi.

Cieszymy się wszyscy jej rozwojem, wkładem do ogólnonarodowego dorobku kulturalnego, sukcesami naukowymi, dydaktycznymi i wychowawczymi.

Niech pomnaża ten dorobek, niech sławi imię swoje i imię naszego miasta — Budowniczego Polski Ludowej. Niech powodzenie towarzyszy jej wszystkim pracownikom w wykonywaniu wielkich zadań dla dobra polskiej nauki i społeczeństwa.

*

Program uroczystości, związanych z jubileuszem, podajemy na str. 2.

Nasz Telefon Usługowy 303-04

Dyr. Duniak przy NTU

Problemy komunikacji miejskiej

Trzeba mieć kondycję wprost sportową, by wytrzymać taką lawinę pytań, z jaką spotkał się podczas czwartkowego spotkania przy Naszym Telefonie Usługowym 303-04 dyrektor naczelny Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Łodzi — Stanisław Duniak. Zapowiedzi o tym spotkaniu wzbudziły tak duże zainteresowanie naszych Czytelników, że dyr. Duniak po zakończeniu kolejnej rozmowy kładł słuchawkę na widełki jedynie po to, by... ją natychmiast przyłożyć z powrotem do ucha.

Byliśmy zmuszeni wobec powyższego przedłużyć spotkanie o dalsze 40 minut, do godz. 16.10. Bo nawet po oznaczonych godzinach dzwoniono bez przerwy! Łącznie dyr. Duniak odpowiedział na 43 pytania, przy czym niektóre rozmowy wykraczały poza ramy typowej, krótkiej odpowiedzi na pytanie i przekształcały się w dyskusję.

Stosunkowo najczęściej była poruszana podczas spotkania — sprawa zlikwidowanych przystanków. Jedni wyrażali swoje niezadowolenie, inni znów — pełną aprobatę dla tego posunięcia Trudno, wszystkim nie można dogodzić. Decyduje więc interes większości pasażerów, jako że komunikacja tramwajowa jest komunikacją masową. A interes ten sprowadza się do zwiększenia odległości między przystankami i szybkości tramwajów, a tym samym skrócenia czasu przejazdu.

Spotkanie to było przysłowiowym kijem włożonym w mrowisko. Bardzo wiele osób było z tych czy z innych względów niezadowolonych z komunikacji miejskiej. Nie zawsze — bez uzasadnienia. Dlatego też do niektórych problemów poruszonych w czasie spotkania powrócimy w najbliższym czasie. Poniżej natomiast relacjonujemy przebieg niektórych rozmów.

* * *

— Tu Duniak...

— Dzień dobry. Panie dyrektorze, dlaczego „szóstka" chodzi co 20 minut, a nawet co pół godziny? Obserwuje się to zwłaszcza zaraz po godzinie 21 w Al. Kościuszki.

— Od nowego roku problem częstotliwości będzie uregulowany, nie tylko zresztą na tej linii. Co 10 minut będą szły pociągi. Zresztą i teraz „szóstka" powinna kursować między godz. 21—22, co 13 minut. Chyba, że na trasie nastąpi jakaś awaria. Jeśli jednak pan twierdzi, że to się często zdarza — sprawdzimy i postaramy się zlikwidować to niedociągnięcie.

— A czy „23" nie mogłaby chodzić dłużej niż do godz. 19 lub też wyjść po raz wtóry na miasto od godz. 21 — gdy ludzie wracają z pracy?

— Niestety, mamy trudności z funduszem płac. Być może, wybrniemy z nich od nowego roku. Pomyślimy wówczas może i o przedłużeniu godzin jazdy „23".

— Więc z wozami MPK nie ma trudności, a tylko z funduszem płac?

— Tak, wozy mamy. Tylko w godzinach nasilenia ruchu pasażerskiego odczuwa się ich niedobór.

* * *

— Dlaczego został zlikwidowany przystanek na ul. Zachodniej przy Więckowskiego?

— Przystanek na tej trasie zostanie wypośrodkowany między ulicami Więckowskiego i Próchnika.

* * *

— Czemu studenci studium przygotowawczego i zaocznego nie mają prawa do ulgowych biletów?

— W świetle dotychczasowych zarządzeń, studenci studium przygotowawczego nie posiadają uprawnień do normalnej legitymacji studenckiej — a więc i do ulgowych biletów. Również jeśli chodzi o uczęszczających na studia zaoczne, Ministerstwo Gospodarki Komunalnej w porozumieniu z Ministerstwem Szkół Wyższych ustaliło, że nie mogą oni korzystać z ulgowych biletów. To już więc nie zależy od MPK.

* * *

— Prośba o rozkład jazdy na przystankach tramwajów podmiejskich...

— Notuję to, postaramy się jak najszybciej załatwić. Mogę również zakomunikować przy okazji nowość — od nowego roku częstotliwość także i tramwajów podmiejskich będzie większa.

* * *

— Dlaczego został zlikwidowany przystanek w Al. Kościuszki przy ul. 22 Lipca? To dla wielu osób niewygodne.

— Od Zielonej do 22 Lipca jest zaledwie 170 metrów. To chyba nie jest problemem. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, odległości między przystankami uważa się za normalne, jeśli nie przekraczają 700 metrów. Łódź zaś jest miastem o najkrótszych odległościach między przystankami. A tramwaje służą przecież dla komunikacji masowej — dziennie przewozimy w Łodzi 1.200 tys. pasażerów. Jeśli zważyć, że setki tysięcy ludzi przejeżdżających dzien nie przez Al. Kościuszki zyskują w ten sposób na czasie przejazdu — to nieproporcjonalna do tego jest strata 2—3 minut na dojście przez zaledwie parę czy nawet kilka tysięcy osób.

* * *

— Uważam, że należy przyśpieszyć bieg tramwajów. Często bywam w Warszawie i mogę porównać — w Łodzi tramwaje się strasznie wloką.

— Podzielam pańskie zdanie. Przyczyna leży w zbyt dużej ilości przystanków i ciasnocie ulic.

— Z całą aprobatą odniosłem się do likwidacji przystanków, m. in. w Al. Kościuszki przy 22 Lipca. Moim zdaniem jest jeszcze niepotrzebny przystanek na Kopernika przy fabryce tytoniowej. Można by ewentualnie zrobić tam przystanek tylko w określonych godzinach, gdy robotnicy jadą do pracy lub po pracy do domu. Problematyczna jest też celowość przystanku na Narutowicza przy Pl. Dąbrowskiego. Przecież prawie obok, przy Armii Ludowej jest drugi przystanek!

— Głos pański jest dla nas bardzo cenny. I zupełnie zgadzamy się z tymi uwagami. Przedstawimy je odpowiedniej komisji.

(Greb.)

Na warsztacie polskich konstruktorów

★ Maszyna wiertnicza — gigant

★ Tokarka uniwersalna — kolos

RZESZÓW (PAP). — Biuro Konstrukcyjne Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gliniku Mariampolskim koło Gorlic, pod kierownictwem inż. J. Słysia, przystąpiło ostatnio do prac nad nową potężną maszyną wiertniczą, przy której pomocy będzie można dokonywać wszelkiego rodzaju wierceń geologicznych i eksploatacyjnych na głębokości 2—3 tys. metrów. Przyspieszy ona znacznie wiercenia w poszukiwaniu ropy i gazu ziemnego.

Maszyna wiertnicza - gigant o wadze 100 ton i 42 metrach wysokości będzie wyposażona w 4 silniki o mocy 370 KM. Kolos ten składać się będzie z wielu segmentów, umożliwiających szybkie montowanie i rozmontowywanie, a tym samym szybkie przerzucanie go z jednego miejsca pracy na drugie.

OPOLE (PAP). — W Zakładach „Rafamet" zakończył się pierwszy etap robót przy budowie uniwersalnej tokarki — karuzelówki. Jest to prawdziwy kolos - tokarka, ważyć będzie 180 ton. Technolodzy pomyślnie rozwiązali trudności związane z odlewem i obróbką ogromnych części. Wszystkie są już gotowe i obecnie przystąpiono do montażu, który będzie jeszcze jednym sprawdzianem umiejętności załogi. Takich maszyn nie wyrabialiśmy dotychczas w Polsce, a budują je tylko nieliczne kraje w Europie.

Tokarka będzie toczyć przedmioty o średnicy 7 metrów, oraz wykonywać szereg innych czynności. Ułatwi ona hutnictwu i przemysłowi chemicznemu rozwinięcie produkcji największych urządzeń i aparatury.

Masowe zatrucie żywnością w INDIACH

DELHI (PAP). — W wiosce Pazhawor położonej o 40 kilometrów od miasta Trichur (stan Kerala w Indiach) zmarło na skutek zatrucia produktami żywnościowymi 11 osób, w tym jedna kobieta i 5 dzieci.

Ponad 330 osób zostało odwiezionych do szpitala. Stan wielu chorych jest bardzo ciężki.

Współczesna arka Noego

GDYNIA (PAP). — 10 bm. jak dowiedzieliśmy się, drogą radiową wypłynął z Amsterdamu statek polskich linii oceanicznych „H 1" wioząc na swym pokładzie niespotykaną ilość „żywego towaru" — 328 ptaków i zwierząt zakupionych przez Polskę dla różnych ogrodów zoologicznych.

III Krajowy Zjazd Zw. Zaw. Włókniarzy

(Dokończenie ze str. 1)

niom dwa aparaty projekcyjne wąskotaśmowe. Natomiast Zakłady im. Dubois wystąpiły do wszystkich zakładów z inicjatywą ufundowania sztandaru dla pierwszej w Łodzi włókniarskiej Szkoły Tysiąclecia.

Również w niedzielę 27 bm. o godz. 16 w Pałacu Sportowym nastąpi uroczyste otwarcie III Krajowego Zjazdu Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók., Odzież. i Skórz., w którym weźmie udział 1 tys. członków Związku. Referat programowy wygłosi przewodniczący Zarz. Gł. Zw. Włókniarzy **poseł J. Spychalski.** Następnie przewiduje się przemówienie przedstawiciela władz centralnych.

W bogatej części artystycznej wystąpią najlepsze zespoły m. in. Harnama, Zespół Pieśni i Tańca z Kalisza, zespół Zakł. im. Marchlewskiego. Również przewidziane są występy czołowych artystów scen estradowych.

28 listopada zjazd rozpocznie robocze obrady w sali Rady Narodowej m. Łodzi. Referat wygłosi minister przemysłu lekkiego. W trzecim dniu zjazdu, 29 bm. dokona się wyboru władz związkowych oraz zapadną uchwały.

(J. Kr.)

Program uroczystości jubileuszowych AM

Dziś o godz. 10 w Pałacu Sportowym przy ul. Żeromskiego rozpoczynają się uroczystości XV-lecia powstania wydziałów medycznych i X-lecia istnienia Akademii Medycznej w Łodzi.

Otwarcia uroczystości dokona **rektor uczelni prof. dr M. Stefanowski.** Przemówienie wygłosi minister zdrowia i op. społ. **prof. dr R. Barański.** Następnie zasłużonym pracownikom Akademii **zostaną wręczone odznaczenia państwowe i nagrody.**

O rozwoju i osiągnięciach uczelni w okresie 15-lecia mówić będzie kier. II Kliniki Chorób Wewn. AM **prof. nauk med. Jerzy Jakubowski.** Z kolei odbędą się promocje doktorskie.

Po południu o godz. 16 nastąpi otwarcie Zjazdu Absolwentów AM wszystkich lat studiów, na którym powołane zostanie Stowarzyszenie Absolwentów Łódzkiej Akademii Medycznej.

W niedzielę zjazd obradować będzie w sekcjach lekarskiej, stomatologicznej i farmaceutycznej. W czasie obrad wygłoszone zostaną ciekawe referaty naukowe.

„Studia, a praca zawodowa" oraz „Zagadnienie dokształcania absolwentów" to tematy referatów i dyskusji we wszystkich sekcjach.

ZWIEDZAMY ZAKŁADY NAUKOWE AKADEMII MEDYCZNEJ

W związku z uroczystościami XV-lecia Akademii Medycznej — w ramach tzw. „drzwi otwartych" w niedzielę 13 listopada w godzinach 16—18 będą udostępnione dla zwiedzania przez mieszkańców miasta Łodzi następujące zakłady Akademii Medycznej: Chemii Fizjologicznej — Narutowicza 68, Chemii Ogólnej — Narutowicza 68, Anatomii Prawidłowej — Narutowicza 60, Fizyki — Zachodnia 81-83, Chemii Nieorganicznej i Analitycznej — Kilińskiego 24, Bakteriologii — Nowotki 137, Fizjologii — Lindleya 3, Anatomii Patologicznej — Narutowicza 96, Chemii Organicznej — Lindleya 6, Ortodoncji stomat. — Kilińskiego 24, Biblioteka AM — Al. Kościuszki 4 — wystawa dorobku naukowego.

Radio i telewizja poszukiwały psich mamek

BONN. — Niezwykły rekord pobiła w Monachium suczka pudla tzw. królewskiego, która wydała na świat 15 szczeniąt. Był to pierwszy poród 3-letniej „Judi".

To niezwykłe powiększenie się psiej rodziny sprawiło nie lada kłopot jej właścicielom, ponieważ „Judi" była w stanie karmić tylko 6 małych. W kłopocie pomogło radio i telewizja. Już w kilka minut po ogłoszeniu apelu do hodowców, zaczęli się zgłaszać właściciele suk, które mogłyby być mamkami małych pudelków. W ciągu 24 godzin zanotowano już 400 zgłoszeń. Wybór padł na 6 suk różnych ras.

Najkrótszy na świecie

Jeszcze w br. w przemyśle ZSRR tydzień roboczy tylko 40,2 godz.

MOSKWA (PAP). — Przewodniczący Państwowego Komitetu do spraw Pracy i Płacy przy Radzie Ministrów ZSRR, A. Wołkow, informuje w dniu 11 bm. na łamach dziennika „Prawda", że w końcu br. tydzień roboczy w przemyśle radzieckim trwać będzie 40,2 godz., podczas gdy we Francji wynosi on 45,5 godz., w NRF — 45,6, w Anglii — 45,8 a w USA — 40,5. Wołkow podkreśla, że obecnie robotnicy radzieccy pracują tygodniowo o 5—6 godzin mniej, niż robotnicy w najbardziej rozwiniętych krajach kapitalistycznych Europy zachodniej.

A. Wołkow stwierdza, że mimo dokonującego się w ZSRR procesu przechodzenia robotników i urzędników na skrócony dzień pracy, wydajność pracy i globalna produkcja nie ulegają zmniejszeniu. Tak np. wydajność pracy w hutnictwie metali nieżelaznych wzrosła o 7 proc. w przemyśle cementowym — o 8 proc., w bawełnianym — o 5 proc. W przemyśle radzieckim wzrosła ona ogółem o 6 proc., przewyższając mniej więcej dwukrotnie tempo wzrostu wydajności pracy w USA w ciągu ostatnich lat.

Autor artykułu podkreśla, że celem skrócenia dnia pracy w ZSRR jest polepszenie warunków pracy i bytu robotników. A. Wołkow informuje także, że obecnie przeszło 4 miliony pracowników przemysłu uczy się jednocześnie w szkołach technicznych i na wyższych uczelniach, 2,7 mln. robotników zdobywa co roku nowy zawód i około 6 mln. podnosi swe kwalifikacje.

Autor informuje, że jednocześnie w Związku Radzieckim następuje regulacja płac, wzrastają zarobki grup nisko i średnio uposażonych. W końcu br. około 30 mln. osób otrzymywać będzie płace według nowych taryf. W 1962 r. w ZSRR powszechnie obowiązywać już będzie 40-godzinny tydzień roboczy, a poczynając od 1964 r. 30—35-godzinny tydzień pracy.

Powódź w Jugosławii

BELGRAD (PAP). — Padające od kilku dni ulewne deszcze wywołały powódź na dużych obszarach Czarnogórza (południowa Jugosławia).

Przerwana została komunikacja lotnicza oraz łączność telefoniczna z innymi częściami kraju.

Paserka „nie wiedziała" że kupuje kradzione skóry

KIELCE (PAP). — 11 bm., w 13 dniu procesu przeciwko szajce złodziei skórzanych z Radomia, nadal składała wyjaśnienia Eugenia Sikorska — główny odbiorca skór kradzionych oraz pochodzących z nielegalnego garbunku.

Oświadczyła ona, że kupując skóry dostarczane jej przez Bolesława Dedo „nie wiedziała", iż część z nich pochodziła z kradzieży. Wycofała się także z większości zeznań złożonych w śledztwie, a dotyczących ilości zakupionych nielegalnie skór, ich sprzedaży oraz uzyskanych z tego procederu zysków. Następnie opisała ona działalność rozgałęzionej siatki kilkudziesięciu półhurtowników-handlarzy, którzy kupowali skóry od oskarżonej. Transakcji tych dokonywano w sklepie z galanterią, mieszczącym się przy ul. Targowej w Warszawie. Sklep ten Sikorska prowadziła wraz z osk. Aleksandrem Smoczyńskim. Podkreśliła ona, że wszyscy odbiorcy wiedzieli, iż skóra pochodzi z nielegalnych źródeł.

Osk. Sikorska przyznała, że za pieniądze uzyskane z paserstwa zakupiła m. in. 20 złotych dwudziestodolarówek. Przeczy natomiast temu jakoby inne jej nieruchomości oraz rzeczy wartościowe zakwestionowane przez prokuraturę zakupione zostały również za pieniądze uzyskane z nielegalnego handlu skórami.

12 bm. dalszy ciąg rozprawy.

Pierwszy „dom butów" — wkrótce w Łodzi

Sytuacja w zakresie produkcji i handlu obuwiem stopniowo, ale ciągle ulega poprawie. Nowe, ciekawe wzory, tzw. krótkie serie, sprzedaż wysyłkowa itp., wszystko to wpływa na lepsze zaspokajanie potrzeb klientów.

Niestety, małe, ciasne sklepiki nie są w stanie ze względów technicznych prowadzić szerokiego asortymentu obuwia, co z kolei naraża kupujących na konieczność odbywania długich wędrówek po mieście.

Tak więc w branży obuwniczej najlepiej zdają egzamin duże sklepy, które są w stanie zaprezentować klientom możliwie pełny asortyment wzorów i rozmiarów, jakimi aktualnie rozporządza handel. Przykład sklepu fabrycznego zakładów w Chełmku, który świetnie prosperuje przy ul. Nowotki ku zadowoleniu łodzian niewątpliwie zachęcił przedsiębiorstwa handlowe do uruchamiania nowych, dużych sklepów z obuwiem.

Pierwsza w tym zakresie może się poszczycić inicjatywą dyrekcja PSS w Łodzi. Bo oto już przy końcu bieżącego miesiąca w centrum miasta, przy ul. Piotrkowskiej 111, otwarty zostanie Dom Obuwia — duży nowoczesny sklep, obliczony na sprzedaż wszelkiego rodzaju butów roboczych, turystycznych, domowych, wizytowych i na co dzień; dla dzieci, młodzieży, kobiet i mężczyzn.

Sprzedaż będzie prowadzona systemem preselekcyjnym, a więc każdy klient zanim kupi, będzie mógł przymierzyć, obejrzeć, pogrymasić. Ponadto sklep ten, już teraz, gdy trwa jeszcze przebudowa wnętrza, nawiązał ścisły kontakt z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Handlu Obuwiem, które będzie go zaopatrywało bezpośrednio ze swoich magazynów.

Obszerne zaplecze, wygodne fotele itd., a ponadto działający na miejscu punkt poszerzania obuwia — te wszystkie obietnice pozwalają żywić nadzieję, że ich spełnienie spotka się z uznaniem mieszkańców naszego miasta.

Następny tego rodzaju „dom butów" zostanie uruchomiony przed 31 stycznia przyszłego roku w lokalu dotychczasowego wielobranżowego PDT przy ul. Piotrkowskiej 98. Parter i piętro zajmą wyłącznie stojska z obuwiem.

Wobec tak zorganizowanego systemu sprzedaży, który niewątpliwie spotka się z uznaniem klientów, warto tylko prosić, aby przemysł produkował coraz więcej i coraz ładniejszych modeli. Któż bowiem kupi w pięknym sklepie brzydkie buty?

J. P.

Gdzie kupić sweterek?

— Dzień dobry Zosiu. Jak dobrze, że ciebie spotkałam. Jestem strasznie zmartwiona. Wyobraź sobie, jeszcze parę dni temu zobaczyłam na wystawie, w sklepie MHD przy Piotrkowskiej 13, śliczną wełnianą bluzeczkę. Dziś przyszłam, aby ją kupić, a sklep zamknięty.

Co robić, gdzie znaleźć ten sweterek? Poradź Zosiu, ty zawsze umiesz służyć dobrą radą.

— Schlebiasz mi Krysiu, ale chodź ze mną, pomogę ci. Spacer nam nie zaszkodzi, a po drodze opowiem ci wszystko co wiem o tym sklepie i na pewno znajdziemy tę twoją wymarzoną bluzeczkę.

Otóż sklep MHD z ul. Piotrkowskiej 13 — **zaopatrywany przez Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „SIRA" z Sieradza, Zakłady Marii Konopnickiej, Teodora Rychlińskiego i „Olimpia" z Łodzi od dziś ma nową siedzibę przy ulicy WIĘCKOWSKIEGO 14 (róg Zachodniej) a otwarcie nastąpi o godzinie 15.** Zapamiętaj sobie, **że w sklepie tym można kupować nie tylko sweterki wełniane 100- i 50-procentowe ale również bluzeczki bawełniane „SIRA"** znane z dobrej jakości i ładnego wykonania, **bardzo praktyczną bieliznę bawełnianą.** Nie wiesz pewnie i o tym, że w tym samym sklepie **można nabywać wyroby wełniane i bawełniane dla dziewcząt, kompleciki i bluzeczki bawełniane dla dzieci,** a jeśli chcesz **możesz sprawić niespodziankę mężowi kupując ładny pulower lub sweter wełniany.**

— Zosiu — popatrz na tę wystawę, jest na niej sweterek, który tak bardzo mi się podobał.

— Nic dziwnego, **to jest właśnie sklep MHD-Odzieżą przy ul. Więckowskiego 14.**

B. O. 5775-K

Kedy zapał tworzy cudy...

Od nadziei — do 15-lecia Łódzkiej Akademii Medycznej

Jego Magnificencja, Rektor Akademii Medycznej, prof. dr Marian Stefanowski.

Istniała może w marzeniach ludzi rozkochanych w tym mieście, pragnących największemu ośrodkowi włókienniczemu w Polsce nadać rangę odpowiadającą jego znaczeniu, której nie mogło w okresie międzywojennym zyskać. Marzenia zaczęły przybierać realny kształt dopiero po wojnie, kiedy prawdziwa i jedynie słuszna władza — lud przejęła prawo decydowania o własnych losach; kiedy miasto uzyskało możliwość przeobrażenia się w ośrodek nie tylko wielkiej pracy, lecz twórcy dóbr kulturalnych.

Marzenia konkretyzowały się w warunkach powojennych zniszczeń, głodu, chłodu i wszelkich niedostatków. Był jednak zapał i energia, świadomość słuszności celu. To zdecydowało o powstaniu w Łodzi Uniwersytetu, a następnie wydziału lekarskiego. Na pytanie gdzie? — odpowiedź była jedna: gdzie się da... Dało się: w zimnych salach kinowych profesorowie prowadzili wykłady, skrypty pisali na walizkach w ciasnych pokoikach hotelowych. Dziekanat pracował w miniaturowym lokalu użyczonym przez Technikum Włókiennicze. Tam też korzystano z sali nazywanej z dumą aulą.

Przedziwna to była uczelnia. Jej dzieje nie mają podobnych w świecie i kiedy rozpoczną w niej studia akademicy drugiego pokolenia — może nawet nie uwierzą historii, która jest niemal nieprawdopodobna w tych pierwszych latach bitwy o nową rolę miasta i miejsce dla łódzkiej nauki, w tym zaś dla wiedzy medycznej.

* * *

7 tys. absolwentów opuściło mury Akademii Medycznej w ciągu 15 lat istnienia wydziałów lekarskich. I chociaż formalnie Akademia istnieje 10 lat jako samodzielna wyższa uczelnia łódzka z wydziałami: lekarskim, stomatologicznym i farmaceutycznym, nie można jej historii podzielić. W istocie istnieje 15 lat i **należy do naukowo-dydaktycznych ośrodków o ogólnopolskim znaczeniu.** Świadectwem tego jest chociażby fakt, że absolwenci AM w większości zasilili kadry lecznictwa poza Łodzią, szczególnie na terenach Ziem Zachodnich: opolskim, szczecińskim oraz w woj. kieleckim.

Kolosalny udział ma Akademia **w lecznictwie społecznym** i wpływ na powstawanie i rozwój nowych, praktycznych gałęzi wiedzy medycznej.

Kliniki obsługują ponad 2 tys. łóżek szpitalnych. Powstały nowe zupełnie dla Łodzi oddziały specjalistyczne, jak chirurgia szczękowo-twarzowa (a przy niej plastyka), neurochirurgia, kardiologia, kardiochirurgia, ortodoncja. Na tej bazie otwarto szereg przychodni dla lecznictwa otwartego: cukrzycową, dla chorób naczyń krwionośnych, parazytologiczną, endokrynologiczną i wiele innych. Absolwenci AM są ordynatorami szpitali (10), organizatorami i kierownikami przemysłowej służby zdrowia, organizatorami lecznictwa otwartego.

Co więcej, Akademia Medyczna stała się niejako matką Instytutu Medycyny Pracy i Wojskowej Akademii Medycznej. Pierwszy powstał na skutek żywego zainteresowania uczelni specyfiką ośrodka włókienniczego i związanych z tym chorób zawodowych. **Leczenie i profilaktyka, naukowe opracowywanie ochrony zdrowia włókniarzy — oto podstawowe zadania, którym uczelnia oddała na usługi swą wiedzę i swych specjalistów.**

WAM był w pierwszym swym stadium tzw. fakultetem wojskowym AM. Rozwijająca się szybko i wszechstronnie druga uczelnia medyczna w Łodzi opiera jeszcze swą pracę w dużym stopniu na katedrach AM.

2.500 PRAC NAUKOWYCH

Z młodego środowiska naukowego wyszli pracownicy **zajmujący już od lat samodzielne katedry w naszej i innych uczelniach** (np. prof. Lewiński — Białystok, prof. Niepołomski — Rokitnica, prof. Penson — Gdańsk i inni) i wychowujący nowe kadry naukowe.

Naukowa praca Akademii rozwija się coraz pomyślniej i wyraża się nie tylko ilością prac (ponad 2.500) i udziałem coraz szerszego grona lecz i podnoszeniem walorów prac. Kadra stała się dojrzalsza. Początkowo asystentami byli nawet studenci, dziś pracownicy naukowi stanowią mocny zespół o dużym zasobie wiedzy i doświadczeń. **Wiele ich prac zyskało sobie uznanie poza granicami kraju.** Praca naukowa wyraża się również udziałem w zjazdach naukowych krajowych i zagranicznych, organizowanych przez towarzystwa, instytucje i uczelnie medyczne. **Jej wynikiem są również specjalistyczne Towarzystwa Lekarskie w Łodzi, dawniej nie znane** (obecnie 15). Prowadzą je profesorowie AM skupiając lekarzy łódzkich wokół swych zadań i aktywizując lekarskie środowisko w różnych kierunkach działania.

W tym roku (1960—61) 60 osób otrzyma doktoraty, 10 — habilitacje docentów.

TRUDNE DNI I JASNE HOROSKOPY

Wykonując poważne zadania dydaktyczno-wychowawcze Akademia pracuje wciąż jeszcze w bardzo trudnych warunkach. Jej potrzeby rosną wraz z zasięgiem jej działania, a ich zaspokojenie nie jest jeszcze dostateczne. Ale w ogólnym wzroście naszych potrzeb trudno jest na bieżąco wszystkie załatwić. I dlatego miną jeszcze lata, nim rozproszone w 26 punktach miasta placówki Akademii zespolone zostaną w jeden nowy kompleks, naszkicowany już dziś na mapie Łodzi. Dopiero wówczas planowanie i zespołowa praca wszystkich zakładów i klinik, wymagane przez współczesną medycynę staną się podstawą zorganizowanej pracy poważnej uczelni.

Statystycy obliczają, że zasób wiedzy medycznej podwaja się co 10 lat. A zatem łatwo sobie wyobrazić, ile środków materialnych trzeba na utorowanie tej wiedzy dróg do codziennej praktyki. **Nowe kliniki, zakłady teoretyczne dla takich nauk podstawowych jak np. biochemia, fizjologia, ich wyposażenie itp., to ogromne przedsięwzięcie,** którego realizacja sięga lat siedemdziesiątych.

SPRAWY STUDENCKIE

Kształtują się one w płaszczyznach: nauczania, wychowania i zabezpieczenia bytowego. Wstępem do coraz trudniejszych studiów jest egzamin konkursowy, a zatem selekcja pod kątem **ogólnej przydatności do pełnienia odpowiedzialnej funkcji lekarza.** W trakcie studiów zwiększa się wymagania, zabezpieczając terminowe zdawanie egzaminów. Akademia zajmuje **pierwsze miejsce w kraju** pod względem terminowości zdawania egzaminów końcowych.

Wychowawcza strona studiów nie opiera się tylko na wpajeniu zasad etyki lekarskiej. Akademia kształci społeczników, którzy poznają także trud pracy i uczą się dla niej szacunku. Dlatego nie trudno zobaczyć studenta AM z łopatą przy porządkowaniu miasta, przy lekarzu wyjeżdżającym na społeczną akcję badania dzieci wiejskich, przy spisie powszechnym itp.

Sprawy bytowe układają się pomyślnie. Nowy dom akademicki, piękna stołówka, kluby. **Za dwa lata przestanie istnieć aktualny jeszcze problem zakwaterowania.** 45 proc. studentów będzie mieszkać w domach akademickich.

Horoskopy są pomyślne pod każdym względem. Akademia wchodzi w następne 15-lecie z wiarą w realizację wszystkich zamierzeń. Na podstawie minionych lat 15 można mieć pewność, że po 30 latach pracy będzie to uczelnia młoda wiekiem lecz bardzo bogata dorobkiem i piękną tradycją.

ZOFIA TARNOWSKA

Pediatria — jedna z nauk medycznych, zajmująca się zdrowiem najmłodszych obywateli. Akademia Medyczna otrzymała w ub. roku piękny szpital pediatryczny, przeznaczony na kliniki dziecięce.

Z wędrówek po kraju

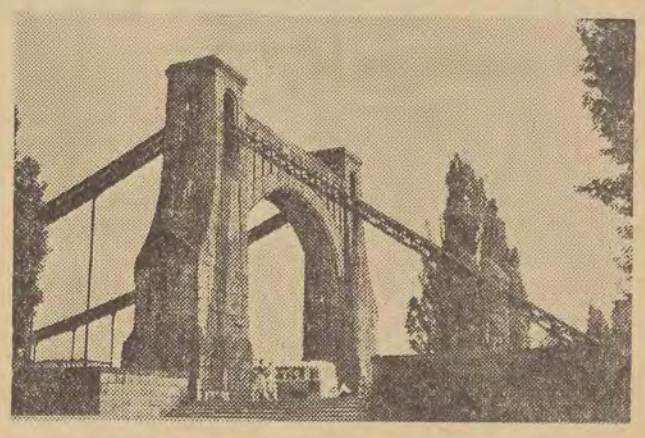

Fragment Mostu Grunwaldzkiego we Wrocławiu.
CAF — fot. Wołoszczuk

Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa odpowiada

★ Dlaczego istnieje podatek od bezdzietności

★ Wznowienie prac Van de Velde

Na temat tzw. „podatku od bezdzietności" do Naszego Telefonu Usługowego wciąż zgłaszane są pytania. Dlaczego zachowuje się ten podatek, czy jego istnienie można pogodzić z akcją świadomego macierzyństwa, czemu państwo nadal toleruje bodziec materialny dla zwiększenia przyrostu naturalnego?

Dla uzyskania autorytatywnej odpowiedzi zwróciliśmy się w tej sprawie do Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa. I oto otrzymaliśmy pismo podpisane przez **sekretarza generalnego Towarzystwa — dr Bohdana Bednarskiego:**

„W myśl uzyskanych wyjaśnień od czynników miarodajnych, podatek od bezdzietności jest wyrazem pewnego wyrównania ciężarów ponoszonych przez osoby wielodzietne, w porównaniu z którymi osoby samotne są w korzystniejszej sytuacji. Stąd to dodatkowe obciążenie podatkami".

Do tej odpowiedzi należy tylko dodać, że podatek ten nie jest aż tak poważnym obciążeniem, by zmuszał osoby samotne do zawarcia małżeństwa i wielodzietności. Jeśli ktoś nie chce mieć na razie dziecka, nie zmusi go do tego na pewno ten stosunkowo niewielki podatek.

Niewątpliwie, podatek od bezdzietności nie jest najszczęśliwszym rozwiązaniem (choćby dlatego, że ma w sobie jakiś symboliczny posmak „kary"). Ale w tej chwili to jedyne możliwe rozwiązanie. Z czasem jednak, w miarę rozwoju gospodarki narodowej i wzrostu dochodu narodowego w Polsce stanie się zapewne możliwe zniesienie tego podatku i dla zrównoważenia poziomu stopy życiowej rodzin wielodzietnych i osób samotnych — podniesienie dodatków rodzinnych. To jednak zależy przede wszystkim, jak i w ogóle wzrost stopy życiowej — od tempa wzrostu wydajności pracy.

Wszystko to zresztą nie jest bynajmniej sprzeczne z akcją świadomego macierzyństwa, której celem wcale nie jest administracyjne ograniczanie przyrostu naturalnego, a tylko umożliwienie, by na świat nie pojawiało się potomstwo niepożądane. Spadek czynnika rozrodczości jest tylko wypadkową tej akcji.

Inna natomiast występuje u nas niekonsekwencja, wymagająca rychłego zlikwidowania. Pisaliśmy już o tym nie tak dawno w artykule pt. „Czy tylko świadome macierzyństwo": pojawiające się w druku broszury popularno-naukowe cechuje na ogół duża prudería, milczeniem pomijają one wiele szczegółów istotnych dla utrwalenia monogamii.

Dlaczego więc nie wznawia się u nas prac popularno-naukowych **dr Van de Velde** — „Małżeństwo doskonałe", „Zniechęcenie w małżeństwie" i „Erotyzm w małżeństwie"? W sprawie tej zwróciliśmy się również do Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa. Oto uzyskana odpowiedź:

„Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa informuje, że wydawnictwa popularno-naukowe dr Van de Velde uważa za wydawnictwa, które mogą być pożyteczne dla małżeństw. Wydawnictwa te zdaniem naszym winny być wznowione, aby wypełnić istniejącą na tym odcinku lukę. Dla informacji podajemy, że zwróciliśmy się już z propozycją wznowienia wydawnictw dr Van de Velde do Państw. Zakładów Wydawnictw Lekarskich.

Istniejące trudności na rynku papierniczym sprawiają, że cały możliwy do zdobycia papier przeznaczamy na wydawnictwa omawiające zagadnienie regulacji urodzin".

Miejmy nadzieję, że papier się w końcu znajdzie i prace dr Van de Velde zostaną w końcu wydane (może po pewnym zaktualizowaniu i jeśli to będzie możliwe — dodaniu opracowania na temat regulacji urodzin).

Aby jednak uniknąć dostania się tych książek w ręce wyrostków — należałoby od razu zastanowić się nad sposobem ich sprzedaży. Wydaje się, że można by sprzedawać je w księgarniach, ale wyłącznie osobom dorosłym, lub też rozprowadzać poprzez urzędy stanu cywilnego i poradnie świadomego macierzyństwa.

J. GREB.

Wieczorek taneczny w Klubie Dziennikarza

Łódzki Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich zawiadamia, że dziś, o godzinie 20 odbędzie się w Klubie Dziennikarza (Piotrkowska 96) wieczorek taneczny dla członków Klubu i wprowadzonych gości.

Wejście za okazaniem karty wstępu.

W Teatrze Powszechnym „Fantazy"

Na deskach Teatru Jaracza wciąż jeszcze „jaskółczych pełen niepokojów" Kordian — hamletyzuje, przeżywa swoje rozterki i — sam niezdolny do działania — wzywa do czynu innych... A oto z kolei ze sceny Teatru Powszechnego zawtórował mu już inny romantyczny bohater Słowackiego — Fantazy. I tak trwa ów urzekający dwugłos, ciesząc wszystkich, dla których realizacja arcydzieł naszej wielkiej klasyki jest czymś więcej, niż paradą mumii, zgalwanizowanych takim czy innym kaprysem reżysera...

Juliusz Słowacki pisał swoją arcykomedię „Fantazy" w roku 1841 w nastrojach osobliwych. Bardzo też zróżnicowana i wielowątkowa jest ta sceniczna historia o młodym panku, który, uciekając przed swoją miłością — egzaltowaną jak on sam hrabiną Idalią — przybywa na Podole, do dworu bankrutującego hrabiego Respekta. Tu — filozofując i deklamując jak przystało na rasowego romantyka — zamierza on dokonać osobliwej transakcji handlowej i kupić za pół miliona... rękę córki zrujnowanego gospodarza, Diany. Panny, która już przedtem oddała swoje serce innemu — syberyjskiemu zesłańcowi Janowi.

Powtarzamy: jest „Fantazy" stopem wielu elementów i nastrojów. Można w nim znaleźć wspomnienia białych ramion Joanny Bobrowej, w której kochał się wtedy autor „Beniowskiego" i osobiste wycieczki przeciwko Krasińskiemu. Poezja kojarzy się tutaj z realizmem, problemy społeczne z psychoanalizą, liryzm o miękkich, mussetowskich tonacjach ze zdecydowanymi akcentami ironiczno-satyrycznymi. Tak więc „Fantazy" to zarówno „diagnoza romantycznej choroby duszy" jak i interesujące dzieło... realizmu krytycznego: charakterystyczny jest bowiem sposób, w jaki Słowacki demaskuje tu moralność ówczesnego świata arystokratycznego, w którym decydującą rolę odgrywa pieniądz...

Jednakże „arcykomedia" ta jest przede wszystkim atakiem nie tak na sam romantyzm, jak na jego zdegenerowanie: jego pozę, koturnowość, sztuczność, frazeologię. Uperfumowanej romantyzmem, szeleszczącej deklamacjami miłości Fantazego i hrabiny Idalii przeciwstawia autor proste, nieskomplikowane uczucie Diany i Jana, kosmopolityzmowi zaś Fantazego — patriotyzm również tego Jana, tak uczciwego i szlachetnego, jak jego opiekun, major wojsk rosyjskich, były dekabrysta, Wołdemar Hawryłowicz...

„Fantazy" wystawiony był w Łodzi po raz ostatni w roku 1945. W przedstawieniu wyreżyserowanym wtedy przez Juliusza Osterwę wzięli udział Barszczewska, Romanówna, Kreczmar, Grolicki, Krasnowiecki, Wyrzykowski, Buszyński i Brydziński — nazwiska świetnie brzmiące... Nie byłoby więc sensu porównywać artystycznego poziomu tamtego spektaklu z tym, który ostatnio zobaczyliśmy w Teatrze Powszechnym. Warto jednak nadmienić, że założenia reżyserów obu tych przedstawień były odmienne. Osterwa pogłębił romantyczny nurt sztuki, wycieniował jej poetyckość i psychologiczne niuanse, natomiast Tadeusz Byrski dążył do eksponowania ironicznej nuty „Fantazego" i — jak to sam zdefiniował — do tego, aby spojrzeć na niego „antypatetycznie".

„Fantazy" należy do trudniejszych sztuk Słowackiego. Niełatwo jest mniej zorientowanemu widzowi przebrnąć przez gąszcz aluzji i podtekstów. Tak więc aktor musi tu nie tylko wydobyć klimat i poetyczność sztuki, ale też ułatwić widzowi percepcję jego t r e ś c i: właśnie przez wyrazistość słowa.

To s ł o w o poety było jednak często na ostatniej premierze Teatru Powszechnego zamazane. Nawet przekonywający momentami, a stylowy w sylwetce odtwórca roli tytułowej Zbigniew Niewczas, wygłaszając poniektóre tyrady gubił w zbyt pośpiesznej galopadzie ich sens, tak że nie zawsze w należytej mierze docierał on do widza.

Naturalnie nie generalizujemy tutaj. Komunikatywnie np. wygłaszał wiersz Słowackiego Zbigniew Koczanowicz, jako w miarę ironiczny i sarkastyczny Rzecznicki.

Wielki ładunek emocjonalności miała scena śmierci majora Hawryłowicza dzięki pełnej umiaru i szlachetnej prostoty grze Antoniego Żukowskiego.

Od roli praczki paryskiej zwanej Madame Sans Gene do romantycznej hrabiny Idalii to skok arcytrudny. Powiódł on się jednak Ewie Zdzieszyńskiej. Jej hrabina Idalia w miarę patetyczna, w miarę naturalna w swoich sztucznościach i pozach, mimo pewnych braków mimicznych należała w tej obsadzie do lepszych.

W innych rolach wystąpili m. in. J. Rudnicki (hr. Respekt), J. Jabłonowska (jego żona), M. Wachowiak (Diana), T. Watras (Stella), Z. Suwalski (ksiądz), B. Sobiesiak (Jan). Postacie, które stworzyli oni, były co najwyżej poprawne, co ustaliło też poziom spektaklu.

Scenografowie L. Jankowska i A. Tośta poprzez swoje współcześnie potraktowane dekoracje starali się zbliżyć tę 120 lat liczącą sztukę do dzisiejszego widza.

Mimo pewnych niedostatków polecamy zobaczenie „Fantazego" tym wszystkim, którym bliska jest twórczość Słowackiego: a takich mamy w Łodzi bardzo wielu!

MIECZYSŁAW JAGOSZEWSKI

NOWOŚCI na półkach księgarskich

Leonia Gradstein, Jerzy Waldorff — Gorzka sława, Czyt. zł 28.
Interesująca praca o Karolu Szymanowskim zawierająca szereg nieznanych szczegółów z życia kompozytora, pisana przez sekretarkę Szymanowskiego.

S. L. Wadecka — Historia prawie autentyczna, NK, zł 16.
Wspomnienia korespondenta II Armii z lat 1944—45. Dowcipnie opisuje autorka przeżycia młodej dziewczyny — cywila wplątanej w losy II Armii.

IV Festiwal Młodej Poezji w Poznaniu

Jak co roku, również obecnie Poznań w dniach 12—13 bm. będzie gościł młodych „kochanków skrzydlatej muzy" z całej Polski. W poetyckie szranki staną dziesiątki młodych poetów: tych, których twórczość zyskała uznanie wśród czytelników, jak i tych, jeszcze nie znanych, choć noszących laur „w tornistrze".

Dziś o godz. 10 w poznańskim Nowym Ratuszu zasiądzie jury, do którego m. in. został zaproszony znany poeta łódzki Marian Piechal.

Do Poznania wyjechali wczoraj z Łodzi znani już miłośnikom poezji: **Anna Pogonowska, Jarosław Marek Rymkiewicz, Jerzy Waleńczyk** i **Jerzy Wilmański** oraz „stukający do bram sławy" — najmłodsi łódzcy adepci sztuki poetyckiej: **Marek Wawrzkiewicz i Konrad Frejdlich.**

Dwaj ostatni nie posiadają jeszcze na swoim koncie opublikowanego tomiku poezji i dlatego w Poznaniu staną do „konkursu jednego wiersza". Warto przypomnieć, że na podobnym festiwalu w 1957 r., Jerzy Waleńczyk zdobył I miejsce za wiersz pt. „Pieśni dla Rzeczypospolitej". Wszystkim uczestnikom poznańskiego festiwalu życzymy powodzenia.

J. P.

Sejm spółdzielczości pracy rozpoczął obrady

V Zjazd delegatów Łódzkiego Związku Spółdzielni Pracy rozpoczął wczoraj obrady.

Na zjazd przybyli: sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR — M. Kuliński, zastępca przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi — E. Wróblewski, sekretarz SD — A. Łabętowicz, zaproszeni goście oraz 200 delegatów. Zjazdowi przewodniczy prezes spółdzielni „Kuśnierz" A. Aranowski.

Spółdzielczość pracy w Łodzi notuje w ostatnich dwu latach poważny wzrost produkcji. Wartość produkcji towarowej osiągnęła w roku 1959 — 754,3 mln złotych i jest większa od poprzedniego roku o 38 mln zł.

Warunki gospodarcze, w jakich znalazła się łódzka spółdzielczość pracy spowodowały znaczny wzrost produkcji w branżach: chemicznej i metalowej. Na tym samym prawie poziomie utrzymuje się produkcja branży odzieżowej i włókienniczej. W tym ostatnim dziale spółdzielczość pracy — zresztą zupełnie słusznie — przestawiła się na wyroby dziecięce i notuje ostatnio np. w ubiorach dziewczęcych wzrost produkcji o 328 proc.

Niestety, jeżeli chodzi o dziedzinę usług przemysłowych, to osiągnięcia są niewielkie. Wprawdzie wartość świadczonych usług w ub. roku wzrosła w porównaniu z rokiem 1958 o 6 mln zł. niemniej w I półroczu br. świadczono usług przemysłowych jedynie za 36 mln zł.

Nadal więc ludność naszego miasta ma stale pretensje o to, że trudno jeszcze o zdunа, że niełatwo o malarza do pomalowania mieszkania, o szklarza do oszklenia okien, że reperacja kranu czy piecyka w łazience urasta nieraz do rozmiaru problemu. **Tu spółdzielczość nie potrafiła jeszcze przełamać oporów, które pozwoliłyby podnieść poziom usług dla ludności przynajmniej do stanu zadowalającego.**

Referat programowy prezesa ŁZSP Świtoniaka, omawia nie tylko osiągnięcia i błędy okresu ostatnich dwu lat, ale zajmuje się również zadaniami i perspektywami na najbliższe lata do 1965 r. włącznie. Do kluczowych zadań tego planu należeć będą m. in.:

maksymalny rozwój usług, w tym szczególnie dla ludności,

zwiększenie rozmiarów produkcji na eksport,

szerokie zastosowanie postępu technicznego,

usprawnienie pracy organów samorządu spółdzielczego w realizowaniu zadań gospodarczych i społeczno-wychowawczych.

W ramach posiadanych środków na inwestycje działalność usługowa będzie zaspokajana w pierwszej kolejności i chyba jest to rzecza najważniejszą w perspektywach na najbliższy okres. ŁZSP będzie się starał jak najrychlej zagospodarować postawione do jego dyspozycji lokale w nowym budownictwie.

Przedsięweźmie się również szereg kroków zmierzających w kierunku zapewnienia nie tylko usług, ale i wygód klienta. Będzie się więc łączyło wykonywanie świadczeń z dostawą naprawionego przedmiotu do domu klienta.

W godzinach popołudniowych rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem władz oraz perspektywami rozwoju na najbliższe lata. **Jesteśmy przekonani, że delegaci poruszą w swych wystąpieniach istotne problemy działalności swego Związku, które dotyczą ogółu mieszkańców Łodzi.**

ZBIGNIEW SKIBICKI

W grudniu koszule ze styronu

Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Wólczanka" w Łodzi przygotowują się do produkcji białych koszul niemnących, ze specjalnej tkaniny styronu, którą produkują Kaliskie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego w Kaliszu.

Jak się dowiadujemy pierwsza próbna partia tych koszul ma się ukazać w sprzedaży jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia. (Kr.)

Wpłaciłeś już na węgiel?

W dniach 14, 15 i 16 bm. wszystkie dzielnicowe biura opałowe będą przyjmować jeszcze dodatkowe wpłaty za węgiel w ramach tzw. pierwszego rzutu 60/61.

Wszyscy, którzy dotychczas nie dokonali wpłat mogą skorzystać z tej ostatniej okazji.

Łódzkie fotoaktualności

Może to już ostatnie zdjęcie...!

Reprezentacyjny gmach naszego miasta — wieżowiec, w którym mieści się studium telewizyjne — nareszcie doczeka się właściwej oprawy zewnętrznej. Stare, bezużyteczne „parteraki" zostaną w najbliższym czasie rozebrane. Obecnie trwają prace nad usuwaniem domu — zawałidrogi, u zbiegu ulicy Sienkiewicza i Narutowicza, a widoczny na zdjęciu narożny budynek podzieli niedługo los swego vis a vis.

R. G.

Foto: L. Olejniczak

Czuję się potrzebna młodzieży — mówi lekarz i pedagog dr J. Bortkiewicz-Rodziewiczowa

Dr Janina Bortkiewicz-Rodziewiczowa w otoczeniu słuchaczy Studium Nauczycielskiego.

Foto: L. Olejniczak

W gabinecie wisi na ścianie wykres. Czytamy objaśnienie „praca serca" i obok legendę: komora lewa, przedsionek lewy, komora prawa... aorta... Ta tablica jest właściwie symbolem — przynajmniej w dniu, gdy spotykamy panią Janinę Bortkiewicz-Rodziewiczową, która od 25 lat pracuje w higienie szkolnej z wielką ofiarnością, z doprawdy gorącym sercem.

Dr Janina Bortkiewicz-Rodziewiczowa ma siwe włosy, łagodne oczy i piękny uśmiech. Opowiada nam o swoim niełatwym, pełnym pasji i poświęcenia życiu. Była już przed wojną asystentką, a potem adiunktem na wydziale lekarskim Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Tam właśnie ogarnęła ją ta szlachetna pasja: pragnienie poświęcenia się bez reszty zagadnieniom higieny szkolnej, w myśl zasady, że odpowiednia współpraca pedagoga i lekarza w znacznym stopniu stanowić będzie o poziomie młodych kadr nauczycielskich — a co za tym idzie — o poziomie młodzieży, którą nauczyciel wychowuje.

Dr Bortkiewicz - Rodziewiczowa należy do rzadkiego typu wytrwałych lekarzy-pedagogów. Ma za sobą znaczny dorobek teoretyczny i pedagogiczny — skrypty, podręczniki, szereg artykułów w prasie fachowej i tygodniowej. Od początku istnienia Studium Nauczycielskiego nr 1 w Łodzi wykłada tam zagadnienia higieny szkolnej, rozwoju dziecka, macierzyństwa, fizjologię i anatomię.

— Czuję się potrzebna młodzieży. Szczególnie tej, która stanie w niedługim czasie na katedrze nauczycielskiej, aby wychowywać młode pokolenie. To mi dodaje zawsze sił do pracy — mówi na zakończenie nasza rozmówczyni.

R. G.

Bilety na „Proces Maćka Chełmickiego"

Koło Młodego Prawnika przy UŁ zawiadamia, że bilety na rozprawę pokazową „Proces Maćka Chełmickiego", która odbędzie się w poniedziałek o godz. 10 w sali nr 1 Sądu Wojewódzkiego można nabywać dziś i jutro w godz. 10—12 w lokalu koła przy ul. Narutowicza 59a p. 3.

* * *

Organizatorzy rozprawy powiadamiają również, że dyskusja nad „procesem" odbędzie się w poniedziałek o godz. 17, w Klubie Studentów (Łódź, ul. Piotrkowska 77). (bz)

Pokaz mody

Tradycyjne stały się już coroczne pokazy mody w wykonaniu rzemieślników łódzkich. Z roku na rok wykazują one lepszy poziom pod względem wzornictwa i techniki szycia. W najbliższą niedzielę odbędzie się pokaz odzieży, wykonanej ostatnio przez rzemieślników branży włókienniczej, na zamówienie swojej klienteli.

Będzie to odzież i bielizna damska oraz dziecięca. Modelki prezentować będą jednocześnie kapelusze — dzieła łódzkich modystek, oraz pantofle, rękawiczki i torebki wykonane przez pokrewne rzemiosła.

Ogółem w rewii weźmie udział 20 zakładów rzemieślniczych. Pokaz o charakterze szkoleniowym w odniesieniu do licznych rzemieślników, przede wszystkim branży włókienniczej, będzie miał na celu zapoznanie łodzian, a przede wszystkim łodzianek, z poziomem usług rzemieślniczych.

(Kas.)

„Spotkanie z piosenką"

W poniedziałek 14 bm. o godz. 18 w sali Teatru Rozmaitości, przy ul. Moniuszki 4a odbędzie się kolejne „Spotkanie z piosenką", na którym **TADEUSZ WOŹNIAKOWSKI** przy akompaniatorskiej współpracy **EDWARDA PRZYŁĘCKIEGO** będzie uczył piosenki z muzyką **EDWARDA ŻUKA** do słów **JANA GWOŹDZIA „MOJA MIŁA, NIE WYJEŻDŻAJ".**

W programie 2 konkursy piosenkarskie z nagrodami ufundowanymi przez Polskie Wydawnictwo Muzyczne, „Dom Książki" i dyrekcję Teatru Powszechnego.

Nuty i tekst „Moja miła, nie wyjeżdżaj" ukażą się w sobotnim „Kramie".

Pogoda sprzyja

PTT-K zaprasza na atrakcyjne wycieczki

Korzystając z pięknej, jesiennej pogody, mimo oficjalnego zakończenia sezonu „na dwóch kółkach", łódzki klub turystów-kolarzy PTT-K organizuje w niedzielę 13 bm. atrakcyjną wycieczkę leśną trasą: Łódź — Stryków — Smoleń — Swędów — Jeżów — Dąbrówka — Zgierz — Łódź. Chętni zbiorą się w niedzielę o godz. 8 na Placu Komuny Paryskiej. Wyjazd nastąpi o godz. 8.15, a powrót w godzinach popołudniowych.

Wszystkim miłośnikom pieszych wędrówek polecamy niedzielny przyjemny spacer lasami. Trasa wycieczki prowadzić będzie leśnymi ścieżkami z Bratoszewic do Głowna. Zbiórka chętnych w niedzielę, na Dworcu Kaliskim pod rozkładem jazdy, o godz. 8. Powrót wieczorem. W wypadku deszczu, zbiórka na Placu Wolności o godz. 10 pod Ratuszem. W programie zwiedzanie Muzeum Archeologicznego i Muzeum Przyrodniczego.

W następną niedzielę 20 bm. PTT-K organizuje autokarową wycieczkę do Warszawy. W programie zwiedzanie stolicy oraz przedstawienie w Teatrze „Komedia". (k)

Ćwiczenia TOPL w ZPB im. Dierżyńskiego na „4 plus"

Wczoraj o godz. 10.05 ogłoszono w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. F. Dzierżyńskiego pozorowany alarm lotniczy. Świece dymne i petardy stworzyły odpowiedni nastrój, do przeprowadzanych tam ćwiczeń drużyn TOPL.

W ćwiczeniach brały udział drużyny rozpoznania i łączności, medyczno-sanitarne, przeciwpożarowe, odkażania oraz ochrony porządku i ratownictwa technicznego. „Na pomoc" miejscowym drużynom TOPL przybyły posiłki z ZPB im. Armii Ludowej. W sumie z obydwu zakładów brało udział we wczorajszych ćwiczeniach ponad 200 osób.

Przebieg ćwiczeń obserwowali inspektorzy ze Zjednoczenia Przemysłu Bawełnianego, przedstawiciele Łódzkiej Komendy Straży Pożarnych i ŁK Terenowej Obrony Przeciwlotniczej. W ocenie fachowców ćwiczenia wypadły na „czwórkę z plusem". Gratulujemy! J. P.

Jak nie należy załatwiać skarg

Na tropach czasu zmarnowanego

I znowu — pozornie drobna sprawa człowieka, któremu można było szybko pomóc i okazję tę zmarnowano.

W maju 1959 r., ob. Stanisław Kunda, zamieszkały w Łodzi przy ul. Stalingradzkiej 19, złożył skargę w Referacie Gospodarki Komunalnej DRN Łódź-Bałuty. Sprawa była prosta: sąsiad ob. Kundy — Kowalski, wybudował werandę, przy oknie kuchni w mieszkaniu ob. Kundy. To utrudniało w znacznym stopniu życie naszemu czytelnikowi, gdyż zaciemniało mu pomieszczenie.

7 marca 1960 r. ob. Kunda otrzymał z Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Bałuty pismo Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego:

„Odpowiadając na podanie ob. z dnia 4. XI. 1959 r... w sprawie rozbiórki werandy postawionej przez ob. Kowalskiego... tutejszy Wydział Architektury i Nadzoru Budowlanego, po sprawdzeniu przebiegu sprawy w aktach i zatwierdzonego projektu, powiadamia że podtrzymuje wydane pozwolenie (dotyczące budowy werandy — przyp. R. G.)... gdyż stan powyższy nie powoduje uciążliwych warunków dla ob. Kundy".

Ob. Kunda nie dał za wygraną. Otrzymał negatywne odpowiedzi z Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej — z Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, jak również z Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego.

Sprawa oparła się wreszcie o Prez. Rady Narodowej m. Łodzi. Efekt? Pismo Prez. RN m. Łodzi Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego z dnia 28 lipca 1960 r., w którym czytamy, co następuje:

„Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi Wydział Architektury i Nadzoru Budowlanego stwierdza, że wyżej wymieniona przystawka stwarza uciążliwe warunki bytowania ob. Stanisławowi Kundzie, sąsiadowi tej posesji. Jednocześnie polecamy natychmiast wydać ob. Bolesławowi Kowalskiemu zarządzenie zlikwidowania, samowolnie wybudowanej komórki, pod oknem ob. Stanisława Kundy... Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi Wydział Architektury i Nadzoru Budowlanego prosi o zbadanie sprawy na jakiej podstawie WGMiK Łódź-Bałuty wydał zezwolenie na wykonanie przystawki bez wiedzy Wydziału Architektury i Nadzoru Budowlanego Łódź Bałuty".

19 września br. ob. Stanisław Kunda został powiadomiony przez Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Bałuty... że zostało wydane zarządzenie ob. Kowalskiemu dot. rozebrania spornej przystawki. I tyle. Sprawa, dalej nie załatwiona...

Tak więc stoimy wobec faktu, że w okresie od maja 1959 r. do połowy listopada 1960 r. nie załatwiono pozytywnie skargi obywatela — na skutek braku kompetencji poszczególnych urzędników, braku porozumienia między poszczególnymi wydziałami tego samego Prezydium DRN, wreszcie na skutek niewłaściwych ekspertyz na miejscu spornym.

Uważamy, że „casus Kunda" powinien posłużyć DRN do wglądnięcia w tryb załatwiania skarg i zażaleń przez podległe mu agendy.

R. G.

„Prasa to potęga" TELETURNIEJ z cennymi nagrodami

Klub MPiK organizuje w dniu 26 listopada br. Teleturniej pt. „Prasa to potęga". Kandydaci do eliminacji ogólnopolskiej, która odbędzie się w Warszawie dnia 11. XII. 1960 r., zechcą zgłaszać swój udział w eliminacjach w Klubie MPiK ul. Piotrkowska nr 86, I p.

Eliminacje odbędą się w dwóch etapach: dnia 17 listopada br. w formie pisemnych odpowiedzi na 15 pytań z zakresu historii prasy, jej specyfiki, grup i tytułów wydawanych periodyków, ich kierunków, znajomości czołowych dziennikarzy, publicystów, satyryków, plastyków itp. oraz w formie ustnych odpowiedzi na imprezie głównej w dniu 26 listopada br.

Koszty wyjazdu do Warszawy, wyżywienie i zakwaterowanie będą pokryte przez organizatorów.

W teleturnieju nie mogą brać udziału dziennikarze, pracownicy Klubu MPiK, „Ruchu" i RSW „Prasa".

Zwycięzcy otrzymają cenne nagrody.

Listy do redakcji

BOISKO CZY PLAC TARGOWY?

Od kilku miesięcy na boisku przy naszej Szkole nr 2 w Aleksandrowie odbywają się targi. Wtedy nie możemy wyjść z klasbo na boisku pełno koni i pijanych, wulgarnych handlarzy. W dniu 30 października w Aleksandrowie był odpust. Oczywiście i tym razem stragany, wozy i samochody stanęły na boisku, pozostawiając nam w spadku zwały śmieci i nawozu końskiego. Ciekawi jesteśmy kto to sprzątnie. Czyżby miało przypaść to w udziale nam, dzieciom? Prosimy cię „Dzienniku" przyślij kogoś na miejsce, sprawdź i interweniuj.

Uczennica kl. VI

Basia

Wg uzyskanych przez nas informacji, kierownictwo szkoły zgodziło się udostępnić miastu część boiska szkolnego na targowisko w czasie wakacji. Niestety, po wakacjach, kiedy dzieci wróciły do szkoły, Prezydium nie przygotowało nowego targowiska. Tak więc niedbalstwo w koordynacji planów, odbiło się, o ironio, na dzieciach.

DESKI RATUNKU

Jestem właścicielem jednorodzinnego domku. Ponieważ matka mojej żony potrzebuje opieki, postanowiłem systemem gospodarczym dobudować dla niej jeszcze jeden pokój. Prezydium DRN-Górna wyraziło zgodę. Obecnie mieszkanko wykończyłem. Ale i tak matka nie może u nas zamieszkać, bo pokój przeznaczony dla niej nie ma podłogi.

Z podaniem o przyznanie desek zwróciłem się do DRN-Górna jeszcze w maju, ale dotychczas ich nie dostałem. Proszę więc „Dzienniku" doradź mi jak wybrnąć z tej sytuacji, aby matka miała gdzie na zimę się schronić i abym ja nie wszedł w kolizję z prawem, gdyż nie chcę kupować desek „na lewo", ale uczciwie z przydziału.

L. CYWIŃSKI

odpowiedzi REDAKCJI

BACA: W sprawach personalnych kiedy ktoś atakuje określoną osobę a jednocześnie nie podaje swego nazwiska nie interwenujemy.

P. L i J. P.: W interesującej sprawie radzimy zwrócić się bezpośrednio do naszego radcy prawnego.

Kto wygrał telewizor w łódzkiej „Kukułeczce"

ŁGL „Kukułeczka" informuje, że nagrody rzeczowe w postaci telewizorów za październik w drodze losowania przypadły następującym graczom:

Cz. Dadura — Wojska Polskiego 66, T. Gorzka — Śląska 12, T. Sienkiewicz — Tuszynek-Sanatorium, W. Starega — Włókiennicza 12, S. Nowak — Pabianice, Nowotki 7-9, Z. Pawlak — Południowa 13—61, J. Obiegała — Zduńska Wola, Wspólna 24, T. Niżyński — Niżna 25, Ł. Kaczmarek — Zduńska Wola, Moniuszki 43, Cz. Pawłon — Kasprzaka 1—11, S. Jędrzejak — Żychlin, 1 Maja 7, K. Filipiak — Modrzewiowa 8, S. Fisiak — Zacisze 4, J. Janik — Łazowskiego 9, Bliński — 22 Lipca 60, J. Andrzejczak — Lubochnia, pow. Rawa Mazowiecka, Cz. Klinicki — Skalna 59, M. Górniak — Tuszyńska 124, S. Wilk — Kasprzaka 66, B. Wnuk — Drukarska 20 bl. 443.

FOTO-OPTYKA

Składnica Artykułów Importowanych

Przedsiębiorstwo Państwowe w Łodzi

zawiadamia, że

CENTRALNY WARSZTAT NAPRAW APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH i SPRZĘTU FOTOGRAFICZNEGO w Łodzi, ul. Piotrkowska 105

DOKONUJE NAPRAW ORAZ

przeprowadza konserwacje aparatów fotograficznych i sprzętu fotograficznego

Warsztat posiada bogaty asortyment oryginalnych części wymiennych do aparatów fotograficznych produkcji NRD.

NAPRAWY WYKONYWANE SĄ

SZYBKO ★ SOLIDNIE ★ i TANIO.

Wyciąć i zachować. 5096-K

Unieważnienie

Unieważnia się zagubioną pieczątkę o następującym brzmieniu: **Wojewódzka Spółdzielnia Pracy „Meliorant" Łódź, ul. M. Nowotki 247-249".** 5760-K

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO

KUPIĘ plandekę dużą samochodową. Żeromskiego 55 m. 5 16361

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ budowlaną — 13.000 m przy przystanku tramwajowym ul. Szczecińska — sprzedam całą lub częściowo. Wiadomość Jasiński, Hektarowa 7 (Kochanówka) 15967 G

ZIEMIĘ (place) w Kutnie sprzedam. Witczak, Kutno, Toruńska 25 16303 G

NOWE pianino marki Legnica sprzedam. Telefon 529-88 3241 T

NOWOCZESNE maszyny dziewiarskie jedno i dwu płytowe oraz części do „Knittax-Passap" sprzedam — nauczę obsługi. Nawrot 38-b m. 3 telefon 214-40. Informacje od 16 3203

PIANINA, fortepiany — stroi, reperuje, odnawia, przewozi oraz ocenia wartość tych instrumentów rzeczoznawca biegły przysięgły sądowy państwowy prywatny Firma Czajkowski. Piotrkowska 86—3 tel. 303-75 16367 G

KOŁNIERZE z lisów platynowych srebrnych i niebieskich sprzedaje hodowca, Zielona 16 m. 1 16195 G

BIURKO i kredens kuchenny sprzedam. Przędzalniana 155—2 15919 G

PIANINO krzyżowe „Leppenberg" sprzedam. Aleksandrów, Waryńskiego 17 15861 G

PRZÓD do motocykla „Junak" i bak sprzedam. Tel. 271-50 3243 T

AMERYKANKĘ nową pojedynczą fornier (miejsce na pościel) sprzedam okazyjnie. Wiadomość tel. 416-71 3245 T

SPRZEDAŻ

DRZEWKA 1 krzewy owocowe oraz róże po cenach zniżonych polecają szkółki Zdzisława Moraczewskiego w Zgierzu ul. Chełmska 45a tel. 497. — Przystanek tramwajowy „Chełmy" 16017 G

TELEWIZOR czeski 17 cali, radio „Juwel 2", magnetofon „Tonko" oraz wózek dziecięcy czeski sprzedam. Tel. 519-72 3240 T

DOMEK dwa pokoje z kuchnią na wykończeniu odstąpię. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 16189 G

FUTRO męskie rozmiar duży, kołnierz wydra kanadyjska sprzedam. Tel. 362-26 po godz. 19 3247 T

MASZYNĘ do teklowania pończoch kupię. Telefon 361-31 3244 T

Samochody - motocykle

SPRZEDAM WFM przerobioną 7 KM 90/godz. Żeromskiego 55 m. 5 16360

MOTOCYKL „SHL" 150 (1958 r.), stan bardzo dobry sprzedam pilnie. Wiadomość Łódź, Zachodnia 36 m. 16 godz. 14—19 15913 G

LOKALE

DWA pokoje, kuchnia, centralne (w ogrodzie) śródmieście — zamienię na komfortowy pokój, kuchnia. Oferty „3239 T" Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 3239 T

2 POKOJE, kuchnia (blok) w Pabianicach zamienię na pokój kuchnia w Łodzi. Tel 507-20 od godziny 17 16191 G

PRACA

POMOC domowa, dochodząca potrzebna natychmiast. Al. Kościuszki 39 m. 7a 15980

POMOC domowa potrzebna. Wierzbowa 34 m. 8 3242 T

GOSPOSIA starsza — najchętniej emerytka potrzebna na stałe lub przychodne. Brzeźna 4 m. 12 16258 G

KOBIETA dochodząca do półtorarocznego dziecka potrzebna od zaraz. Wiadomość ul. Przybyszewskiego 63 m. 9 po godz. 16 16343 G

NAUKA

NAUCZAM indywidualnie angielskiego, niemieckiego, algebry, polskiego. Skrytka 52, Łódź 7 15921 G

KURSY kroju i szycia, kwiatów sztucznych i galanterii ozdobnej, haftu maszynowego, pikowania kołder, kapelusznictwa damskiego — TKWP. Zapisy codziennie Obrońców Stalingradu 27, godzina 8—15, 17—18 5662 K

LEKARSKIE

Dr REICHER, weneryczne, skórne, zastępca doktór Ziomkowski 16—19. Piotrkowska 14 15659 G

KOROŃSKA Henryka lekarz ginekolog - położnik przyjmuje 17—18, Zielona 16 15672 G

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8—10, 14—16, ulica 22 Lipca 4 16077 G

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16—18, Kilińskiego 82 15688 G

Dr Mikołaj BORECKI — choroby kobiece. Traugutta 9. Przyjęcia 15—19

RÓŻNE

PRZYJMUJĘ dzieci cały rok w wieku od 4—15 lat na wypoczynek w Rabce Zdroju. Zapewniam fachową opiekę. Doskonałe wyżywienie. Ceny niskie. Wiadomość Aniela Chuchrowska Rabka Zdrój, willa „Kresówka" 5777 K

PASY PRZEPUKLINOWE na przetokę, przeciw opuszczeniu żołądka, pooperacyjne — wykonuje pracownia pasów leczniczych W. Lachowicz Łódź ul. Zielona 6, tel. 389-13. Zamówienia wysyłamy pocztą 3246 T

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA-mechanika (konstruktora) — zatrudni od zaraz **Łódzka Fabryka Urządzeń Technicznych Łódź, ul. Wysoka 40-42.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr od godziny 8 do 14. 3248-T

KIEROWNIKA działu handlowego z wyższym lub średnim wykształceniem i kilkuletnią praktyką — zatrudni **Centrala Zbytu Artykułów Technicznych Hurtownia Rejonowa w Łodzi, Plac Zwycięstwa 2,** I piętro, pokój 65. 3224-T

KIEROWCÓW, pomocników kierowców z prawem jazdy zawodowym III kat., wykwalifikowanego **elektryka** samochodowego, **zmywaczy** samochodów, **strażników** ochrony zatrudni **Woj. Przedsięb. PKS III Oddział w Łodzi, ul. Gibalskiego 2-4.** Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godz. od 7 do 15 w soboty do 13. 5736-K

PRACOWNICĘ ze znajomością stenografii i maszynopisania zatrudni **Zjednoczenie Przemysłu Włókien Sztucznych.** Pożądana znajomość języków obcych. Warunki do omówienia w wydziale socjalno-kadrowym Zjednoczenia, Łódź, ul. Piotrkowska nr 203-205 w godzinach od 8 do 15. 5740-K

KIEROWNIKA działu adm.-gosp. poszukuje **Biuro Dokumentacji Technicznej.** Wymagane pełne średnie wykształcenie. Wynagrodzenie do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna Łódź, Plac Zwycięstwa 2 bud. D., I piętro. 5782-K

2 MECHANIKÓW maszyn szwalniczych, **dziewiarzy** saneczkowych, **dziewiarzy** raszlowych i **cewiaczki** zatrudnią natychmiast **Zakłady Przem. Dziewiarskiego im. M. Konopnickiej w Łodzi, ul. Wólczańska 128.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr w godzinach od 8 do 16. 5751-K

PALACZA — zatrudnią **Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. Teodora Duracza, ul. Nowotki 65.** Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godzinach od 8 do 16. 3249-T

Obrona pracy doktorskiej

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi podają do wiadomości, że **dnia 22 listopada 1960 r. o godz 18,** w sali konferencyjnej Rektoratu przy Al. Kościuszki nr 4 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską lek. med. **Krystyny Jamiołkowskiej** pt. „Naczynia chłonne ściany jelita cienkiego".

Promotor: prof. dr Tadeusz Wasilewski.

Recenzenci: prof. dr Mieczysław Stelmasiak z Lublina
prof. dr Stefan Bagiński.

Z pracą i opiniami recenzentów można zapoznać się w Bibliotece Akademii Medycznej w Łodzi, Al. Kościuszki 4.

Wstęp na rozprawę wolny.

5767-K

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi podają do wiadomości, że **dnia 22 listopada 1960 r. o godz 20,** w sali konferencyjnej Rektoratu przy Al. Kościuszki nr 4 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską lek. med. **Heleny Żelawskiej-Rybus** pt. „O nowej metodzie wykrywania astereoskopii u ludzi".

Promotor: prof. dr Janusz Sobański.

Recenzenci: prof. dr E. Herman
doc. dr B. Kozłowski.

Z pracą i opiniami recenzentów można zapoznać sie w Bibliotece Akademii Medycznej w Łodzi, Al. Kościuszki 4.

Wstęp na rozprawę wolny.

5768-K

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Łodzi podają do wiadomości, że **dnia 22 listopada 1960 r. o godz 19,** w sali konferencyjnej Rektoratu przy Al. Kościuszki nr 4 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawa doktorską lek. med. **Lucyny Zeydler-Grzędzielewskiej** pt. „Nowa metoda wykrywania czerniaka naczyniówki z równoczesnym odwarstwieniem siatkówki".

Promotor: prof. dr Janusz Sobański.

Recenzenci: prof. dr A. Pruszczyński
doc. dr B. Kozłowski.

Z pracą i opiniami recenzentów można zapoznać się w Bibliotece Akademii Medycznej w Łodzi, Al. Kościuszki 4.

Wstęp na rozprawę wolny.

5766-K

PRZETARG

Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowionego w Łodzi, ul. Urzędnicza 45 ogłasza przetarg na zakup maszyn do liczenia arytmometrów. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Oferty z podaniem ceny należy składać w zalakowanych kopertach w terminie do dnia 19 listopada 1960 r. w dziale finansowym przedsiębiorstwa. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 bm. o godz. 10. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie wybór oferenta. 3250-T

TOR PATENTOWY

z SZYN H-70 mm o prześwicie 600 mm — oraz

PODKŁADY METALOWE

do SZYN wąskotorowych

sprzedadzą

w ramach upłynnienia przedsiębiorstwem państwowym i spółdzielczym

MIEJSKIE ZAKŁADY BETONIARSKIE

Łódź, ul. Demokratyczna 89-91

Szczegółowych informacji udziela dział zaopatrzenia, tel. 438-63. 3230-T

Dyskusja nad pracą doktorską

Dziekan i Rada Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 25 listopada 1960 roku o godz. 17.15 w sali konferencyjnej P. Ł. przy ul. Żwirki 36 odbędzie się publiczna dyskusja nad pracą doktorską mgr inż. MICHAŁA EDWARDA NIEZGODZIŃSKIEGO pt.

„Zagadnienie średniej wartości wytrzymałości na rozciąganie i dyspersji wyników w mikromechanicznych badaniach stali niskowęglowych".

Promotorzy: prof. dr Jerzy Leyko
prof. dr Zofia Wendorff.

Recenzenci: prof. dr Zbigniew Brzoska (Politechnika Warszawska)
doc. dr Włodzimierz Krysicki
prof. dr Tadeusz Pełczyński (Politechnika Warszawska)

Praca doktorska wraz z opiniami recenzentów wyłożona jest do wglądu w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej.

5769- K

Ś. † P.

August Emil Fieldorf

gen. bryg. W.P. b. d-ca 51 pp. szef Kedywu Komendy Głównej AK odznaczony Krzyżem Virtuti Militari IV i V klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, 4-krotnie Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami oraz wielu innymi orderami krajowymi i zagranicznymi.

W bolesną rocznicę tej ciężkiej straty — nabożeństwo żałobne odbędzie się w Warszawie w dniu 16 bm. o godz. 19 w kościele św. Andrzeja Boboli, Rakowiecka 61, o czym zawiadamiają

ŻONA,
CÓRKI, RODZINA, PRZYJACIELE i KOLEDZY.

16289-G

Dnia 10 listopada 1960 roku, zmarła po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 69

Ś. † P.

Eugenia Urbanowicz

z domu Pigułowska

emerytka Urzędu Poczt.-Telekom.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 listopada br. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

16318-G **RODZINA.**

Obywatelowi dyrektorowi W. Z. PGR Łódź inż. EDMUNDOWI NIEWIARA wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składa

KIEROWNICTWO KLUCZA PGR ZAKŁADY OGRODNICZE w ŁODZI.

5781-K

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia telefoniczne	311-50
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	333-33
MOT	555-55
	359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15 — duża scena) g. 19.15 „Juliusz Cezar" — premiera. (Mała Sala) nieczynny

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 16 „Za siedmioma górami", g. 19.30 „Archaniołowie nie grają w bilard"

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 „Zagłoba swatem"

TEATR im. JARACZA (ul. Jaracza 27) g. 15 „O krasnoludkach i sierotce Marysi", g. 19.30 „Pierwszy dzień wolności"

OPERA — nieczynna

TEATR ROZMAITOŚCI (Moniuszki 4a) g. 18.15 „Z nadmiaru miłości" (zamknięte)

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 16 „Rozkoszna dziewczyna", g. 19.15 „Cnotliwa Zuzanna"

PINOKIO (Kopernika 8) g. 17.30 „Kowal i Smętek"

ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17.30 „Dzikie łabędzie"

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 8) g. 11.30 „Zemsta" (przedst. zamknięte)

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 XI koncert symfoniczny. — Orkiestrą PFŁ dyryguje Jerzy Semkow. Solistka Marina Jaszwili — skrzypce (ZSRR)

MUZEUM HIST. RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) — czynne codziennie prócz poniedziałków w godzinach 11—18

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Więckowskiego 36) Wystawa pn. „Współczesne tkaniny artystyczne" czynne g. 11—18.

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne g. 9—15.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) g. 9—16.

GO? gdzie? KIEDY?

WYSTAWY

SALON WYSTAWOWY PTF (ul. A. Struga 2) Wystawa fotografiki węgierskiej. Czynny godz. 15—21.

ZOO — czynne g. 9—16

* * *

PALMIARNIA czynna od g. 10—16.

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Krzyżacy" panoramiczny prod. polskiej dozw. od lat 12 g. 9, 12.30, 16, 19.30

POLONIA (Piotrkowska 67) „Sierioża" prod. radzieckiej dozw. od lat 12 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WISŁA (Tuwima nr 1) „Dama z pieskiem" — prod. radz. dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „U progu życia" — prod. szwedzkiej dozw. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Komandorzy" panoramiczny — prod. radz. dozw. od lat 12 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

KINA I KATEGORII

MUZA (Pabianicka 173) „Przez zieloną granicę" prod. czeskiej, dozw. od lat 14 g. 16, 18, 20

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) „Pół żartem, pół serio" prod. USA. dozw. od lat 18 g. 15.30, 17.45, 20

ROMA (Rzgowska nr 84) „Czerwona oberża" — prod. franc. dozw. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Ucieczka przed cieniem" prod. czeskiej — dozw. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Lekcja miłości" prod. szwedzkiej dozw od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) Program aktualności — „EXPO-58" prod. radz. dozw. od lat 7, dod. „Wieczór w „Szpaku" prod. pol. g. 16, 18, 20

DKM (Nawrot 27) „Towarzysze broni" — prod. franc. dozw. od lat 12 g. 16, 18 ,20

DWORCOWE (Dw. Kaliski) „Nicpoń", „Wieczór w „Szpaku" g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Aleksander Newski" prod. radz. — dozw. od lat 12 dod. „Biały człowiek z Yakon" prod. polskiej g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Gdy umilkły działa" prod. radz. — dozw. od lat 12 g. 10, 12 14, 16, 18, 20

HALKA (Krawiecka 3-5) „Krzesiwo" prod. NRD dozw. od lat 10 g. 16, „Niebo bez miłości" — prod. jugosł. dozw. od lat 18 g. 18, 20.15

ODRA (Przędzalniana 68) „Mam 16 lat" prod. NRD dozw. od lat 16 g. 17, 19

OKA (Tuwima 34) „Ewakuować miasto" prod. radz. dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20

POPULARNE (Ogrodowa 18) „Kurier carski" — prod. franc.-jugosł. — dozw. od lat 14 g. 16, 18, 20

PIONIER (Franciszkańska 31) „Dwa oblicza Nataszy" prod. radz. dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20

POKÓJ (Kazimierza nr 6) „Zakazane piosenki" — prod. polskiej dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Złamana strzała" — prod. USA. dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20

REKORD (Rzgowska nr 2) „Niezwykła pogoń" — prod. radz. dozw. od lat 12, g. 16, 18 (20 seans zamknięty)

SOJUSZ (Nowe Złotno ul. Płatowcowa nr 6) „Piąte koło u wozu" — prod. czeskiej dozw. od lat 16 g. 17, 19

ŚWIT (Bałucki Rynek) „Oni ocalili Londyn" — prod. ang. dozw. od lat 14 g. 15.45, 18, 20.15

TATRY (Sienkiewicza 40) nieczynne

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Piątka z Wyspy Skarbów" prod. ang. dozw. od lat 9 g. 17

MEWA (Rzgowska nr 94) „Ojciec narzeczonej" — prod. USA dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) „Otello" prod. USA — dozw. od lat 16 g. 17, 19

STUDIO — nieczynne

* * *

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Miejskiego Zarządu Kin.

* * *

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła", „Włókniarz", „Wolność" — w Ośrodku Usług Filmowych, ul. Główna 8 g 12—16.

APTEKI

Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Róży Luksemburg 3, Dąbrowskiego 24-b

A. S. Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Jordana przy ul. Przyrodniczej 7-9 (tel. 566-44) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Bałuty" bez Poradni „K" przy ul. Sędziowskiej 16.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Madurowicza przy ul. Fornalskiej 37 (tel. 372-64) — przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Polesie".

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. Curie-Skłodowskiej, przy ul. Curie-Skłodowskiej 15-17 (tel. 291-07) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Górna" i Poradni „K" przy ul. Sędziowskiej 16.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Wolf przy ul. Łagiewnickiej 34-36 (tel. 530-02) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Śródmieście" oraz „Widzew".

Chirurgia: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Interna: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3

Laryngologia: Szp. im. N Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 36-50.

Laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wieczorowej dla poszczególnych dzielnic:

Godzina 19—22 **Śródmieście** — Piotrkowska 102, tel. 271-80; **Widzew** (dzieci) — Kopcińskiego 79, tel. 275-18 g. 14—18 (dorośli) — Szpitalna 4, tel. 353-23; **Bałuty** (dzieci i dorośli) — Z Pacanowskiej 3, tel. 541-96; **Górna** (dorośli i dzieci) — Lecznicza 6, tel. 427-70, ul. Piotrkowska 269, tel. 406-55 (dorośli); **Polesie** (dorośli i dzieci) Al. 1 Maja 34, tel. 382-98.

Józefowicz następcą Pietrzykowskiego

prorokuje Feliks Stamm w warszawskiej kawiarni

Tysiąc, dwa tysiące wywiadów — Feliks Stamm nie pamięta ile ich udzielił. Nawet nie bardzo wie w ilu językach. Jak sam twierdzi, tylko w sanskrycie nie dawał informacji o swoich poglądach na temat pięściarstwa. Poza tym był atakowany na wszystkich pięciu kontynentach naszego globu przez ciekawskich polskiego kunsztu szkoleniowego. Sam Walery Wątróbka uważa Stamma za popularniejszą od siebie osobistość Warszawy, jakkolwiek „papa Felo" jest najbardziej autentycznym... pomorzaninem.

Ale oczywiście w Warszawie spędził spory szmat swojego życia. To jemu właśnie niekoronowany mistrz świata amatorów wagi średniej Antoni Kolczyński zawdzięcza swą fantastyczną karierę. Zresztą, który z aktualnych krajowych wirtuozów boksu mógłby zaprzeczyć, że nie Stamm właśnie dołożył swoich znakomitych umiejętności do wyniesienia go na szczyty światowej hierarchii!

Spotkałem Stamma w najbardziej nieoczekiwanym miejscu. W kawiarni „Kopciuszek", która kiedyś była Mekką polskiej literatury, potem przechodząc różne koleje, stawała się giełdą piękności dnia i nocy, areną wymiany niedozwolonych transakcji dewizowych i dziś jest prawie hermetycznie zamkniętym lokalem chroniącym przybyszów przed odgłosami wielkomiejskiego życia.

— Nie mam szczęścia. Przeczucie mówi mi, że zażądasz wywiadu. Ze wszystkich posiadanych przeze mnie informacji jasno wynika, że stołeczna Gwardia spadła z I ligi piłkarskiej — powiedział na wstępie Stamm i zaraz usprawiedliwiająco dodał:

— Nie wiem nic ponadto i nie chcę wiedzieć. Już mnie się kiedyś pytano czy znam numery Toto-Lotka, które zostaną wylosowane w najbliższą niedzielę...

O nic takiego nie chciałem zapytać. Ale jak tu przejść obojętnie obok skarbnicy wiedzy polskiego boksu. Papa Stamm nie chciał pić kawy. Zrezygnował nawet z szarlotki. Kiedy zaproponowałem mu „Sporta" grzecznie podziękował, oświadczył, że pali „Giewonty" i nie poszukuje siana do wypchania poduszki dla swego małego ratlerka. Zachowywał się jak człowiek, panicznie lękający się sportowych tematów. A jednak zdołałem wyciągnąć z niego parę słów o wartości łódzkiej Gwardii.

— Chyba najbardziej wartościowy jest Józefowicz. Przy szczęśliwym zbiegu okoliczności i odpowiednim treningu może zostać następcą Pietrzykowskiego. Nawet nie może — musi! Nie widzę na razie innego kontrkandydata na pozycję Zbyszka. Podejrzewam jednak, że jest zbyt leniwy. Świetnie pracuje pod moją opieką w Cetniewie, a gdy go po paru miesiącach na nowo dostaję na centralne zgrupowanie, muszę stwierdzić ogromne zaległości treningowe. Może by panowie w Łodzi lepiej zadbali o systematyczność pracy Józefowicza w swoim mieście.

Mocnym punktem jest także Kubacki i chyba należy go uplasować na drugiej po Józefowiczu pozycji. Horodeckiego trzeba by wreszcie ustabilizować w jakiejś kategorii. Nie może wiecznie balansować między wagami, których limity sprawiają mu każdego tygodnia poważną trudność. Łódź jest w ogóle interesującym ośrodkiem, produkującym uzdolnionych pięściarzy. Podobał mi się Drożdżał z Widzewa, a sądzę, że trener Popielaty jest zdolny zapewnić mu prawidłową linię rozwojową. Od pewnego czasu z przyjemnością konstatuję podniesienie poziomu boksu nie tylko w samej Łodzi, ale także w okręgu, czego świadectwem jest awans Stali Kutno do II ligi. Chętnie skorzystam z okazji aby łódzkim przyjaciołom przypomnieć, że 19 listopada zjawię się w waszym mieście wraz ze Stanisławem Cendrowskim, kapitanem PZB i odnowię stare przyjaźnie.

Wyprawa po morskie runo

Społem w Grodzie Kopernika

Trzy krzyżyki zostały postawione przez miejscowych opiniodawców w rubryce określającej przyszłość koszykarzy ŁKS i Społem. Co się tyczy tego ostatniego klubu ma on rzeczywiście bardzo trudne zadanie. Dzisiaj spotka się on w Toruniu z AZS, a następnego dnia wystąpić musi w Gdańsku. Rzecz to niebagatelna, przemierzyć paręset kilometrów w nastroju outsidera. Trzeba powiedzieć, iż pełni zgorzkniałych uwag, koszykarze Społem nie tylko chcieliby, lecz także mogą przywieźć zwycięskie punkty.

Podobnie rzecz ma się z ŁKS, który musi wyjechać, aby zmierzyć się dziś w Gdańsku z tamtejszym gwardyjskim klubem WKS, a nazajutrz będzie musiał spotkać się w Toruniu z AZS.

Pełny terminarz rozgrywek drugiej serii koszykarzy przedstawia się następująco:

SOBOTA, 12. XI.: Polonia W-wa — Śląsk Wrocław, godz. 19 w sali Polonii przy ul. Konwiktorskiej, sędziują Raczyński i Przygoński (Łódź), Legia Warszawa — AZS Warszawa, godz. 17.30 w sali Legii przy ul. 29 Listopada Klimaj i Kwaśniewski (W-wa), Warta Poznań — Wisła Kraków godz. 20 w sali Grunwaldu, Dobrucki i Buczak (W-wa), Lech Poznań — Sparta Nowa Huta, godz. 19 w sali Lecha ul. Matejki, Gotartowski i Florkowski (Gdańsk), AZS Toruń — Społem Łódź, godzina 17 w sali Gryfu, Elbanowski (W-wa) i Paszucha (Kraków), Wybrzeże Gdańsk — ŁKS Łódź, godz. 18 w sali Startu, Dąbrowski i Górecki (Poznań).

NIEDZIELA, 13 bm.: Polonia W-wa — AZS W-wa, godz. 18 w sali Polonii, Jarzębiński i Milewski (W-wa), Legia W-wa — Śląsk Wrocław, godz. 17 w sali Legii, Raczyński i Przygoński, Warta Poznań — Sparta Nowa Huta godz. 16 w sali Grunwaldu, Dobrucki i Buczak, Lech Poznań — Wisła Kraków, godz. 19 w sali Lecha, Gotartowski i Florkowski, AZS Toruń — ŁKS, godz. 19 w sali Gryfu, Elbanowski i Paszucha, Wybrzeże Gdańsk — Społem Łódź, godzina 17 w sali Startu, Dąbrowski i Górecki.

Nie sprawdzają się przewidywania

Siatkarze poprawiają lokatę

siatkarki spadły na 5 pozycję

W nocy z czwartku na piątek rozegrano kolejne mecze w siatkówce kobiet i mężczyzn o mistrzostwo świata. Grały również obie polskie reprezentacje.

Mężczyźni spotkali się z drużyną Francji, wygrywając 3:0 (15:13, 15:13, 15:9). Mecz trwał krótko, jednak Polacy napotkali we Francuzach silnego przeciwnika, o czym świadczą wyniki dwóch pierwszych setów, zakończone minimalnym zwycięstwem zespołu polskiego.

W pozostałych spotkaniach USA pokonały Brazylię 3:2 (8:15, 15:12, 15:6, 4:15, 15:9), Japonia wygrała z Wenezuelą 3:0 (15:3, 13:4, 15:3), a ZSRR po zaciętym pojedynku zwyciężył Rumunię 3:1 (15:13, 16:14, 10:15, 15:11). To ostatnie spotkanie częściowo wyjaśniło sytuację w górze tabeli. Obecnie bez porażek są jeszcze tylko drużyny ZSRR i Czechosłowacji. Piątkowe spotkanie tych drużyn powinno rozstrzygnąć, który z tych zespołów zdobędzie tytuł mistrzowski.

Polska drużyna zajmuje obecnie 4 pozycję w tabeli.

Zespoły kobiece rozegrały dwa spotkania. Polki, po zaciętej i wyrównanej walce, uległy w pięciu setach drużynie Związku Radzieckiego. Były one o krok od zwycięstwa, bowiem ostatniego, decydującego o zwycięstwie seta, przegrały 14:16.

Ostatecznie zwyciężyły siatkarki radzieckie 3:2 (8:15, 15:8, 9:15, 15:13, 16:14). W drugim spotkaniu zespołów kobiecych CSRS wygrała z USA 3:1 (15:8, 13:15, 15:10, 15:7).

Przodownikiem jest nadal drużyna ZSRR — bez porażki, wyprzedzając CSRS, Japonię, Brazylię i Polskę.

Ślizgamy się

Wielkim dobrodziejstwem dla miłośników łyżwiarstwa są organizowane w Hali Sportowej „niedziele łyżwiarskie". Z tafli lodowej korzystać mogą wszyscy posiadający łyżwy. Ślizgawka otwarta jest od 9 do 12 godziny i może pomieścić około 500 łyżwiarzy.

Nareszcie rozwód ŁKS z Włókniarzem

w lidze hokejowej

Jak nie było imprez hokejowych w Łodzi tak nie było. Potem, rzuciły się nam prawdziwym „tasiemcem". I ŁKS miał swoje zawody mistrzowskie i zgierski Włókniarz, a wszystkie te zawody przynosiły pozorny lub rzeczywisty dochód dyrekcji Pałacu Sportowego, dając mało zysków sportowych. Kalendarzyk mistrzostw hokeja zdawał się nie uwzględniać finansowych interesów klubów. Temu zawdzięczać należy, że ŁKS zrównany był w swych prawach i obowiązkach ze zgierskim Włókniarzem i na tej zasadzie działając wyznaczono mecze Włókniarzowi i ŁKS w bezpośrednio po sobie następujących terminach. Doprowadzało to do poważnych kłopotów. W pewnym stopniu zwolniony został z nich ŁKS, który na dwa najbliższe mecze wyjedzie do Legii Warszawa. Czy przegra, czy wygra, swój ryczałt otrzymać musi. Nikt nie może uwierzyć w zwycięstwo, ważna jest natomiast postawa łodzian w tym meczu z wielokrotnym mistrzem Polski. Interesujące są zwłaszcza opinie, jakie przez stołecznych ekspertów wydane zostaną łódzkiej młodzieży.

Nie oczekujmy sukcesów, chcemy dowiedzieć się, czego nauczono naszych piętnasto- i szesnastolatków.

Jugosłowiańskie piękności przy łódzkiej siatce

Na dwa dni przyjeżdżają do Łodzi siatkarki z Jugosławii. Drużyna Mlasdost z Zagrzebia grać ma w Łodzi z pierwszoligowym zespołem Startu. Mecze odbędą się 16 i 17 bm. w sali przy ul. Teresy 56.

Sobota i niedziela

na łódzkich widowniach sportowych

SOBOTA, 12 LISTOPADA

Koszykówka, liga okręgowa, sala przy ul. Zakątnej 82 godz. 16 ŁKS — Naprzód Barwinów.

NIEDZIELA, 13 LISTOPADA

Koszykówka, liga okręgowa, sala przy ul. Moniuszki 4a godz. 10 ŁKS — Piotrcovia i o godz. 11 w sali przy ul. Worcella 21 Start Lublin — AZS (drużyny żeńskie). Mecz drużyn męskich odbędzie się w sali przy ul. Zakątnej 82 o godz. 18 między ŁKS a AZS II Warszawa.

Pływanie. Puchar miast Łódź — Katowice. Basen MDK, godz. 16.

Boks. Mecz klasy wydzielonej Bawełna — Błękitni (Kielce), godzina 11, sala przy ul. Ogrodowej 18.

Hokej. Pałac Sportowy, godz. 18 spotkanie ligowe Włókniarz Zg. — Cracovia.

PONIEDZIAŁEK, 14 LISTOPADA

Hokej. Pałac Sportowy godz. 18 mecz ligowy Cracovia — Włókniarz Zgierz.

Zdzisław Krzyszkowiak (8)

Notatnik olimpijczyka

Swego groźnego rywala, który jak cień podążał za mną ku mecie, poznałem na 300 metrów przed zakończeniem biegu — gdyż w tym momencie próbował mnie zaatakować i wyjść na prowadzenie. Nie mogłem do tego oczywiście dopuścić. Moim groźnym partnerem okazał się reprezentant Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Grodotzki. Przez następne dwieście metrów biegliśmy ramię w ramię. Tempo było jak dla długodystansowców, mordercze. W pewnym momencie Grodotzkiemu udało się uzyskać na chwilę półmetrową przewagę, ale we mnie wstąpiły nowe siły i kiedy do mety zabrakło zaledwie 100 metrów, przyśpieszyłem i pozbyłem się cienia Niemca. Grodotzki widząc, że nie dojdzie mnie, nie zaprzestał walki do końca. Moja przewaga na mecie urosła jednak do pięciu metrów. Trzecie miejsce wywalczył reprezentant Anglii, Ibbotson.

Za kilka minut w trójkę stanęliśmy na podium zwycięzców, aby odebrać nagrody. Wiwatom na Stadionie Dziesięciolecia nie było końca. Cieszyłem się ze swego zwycięstwa jak dziecko. Był to bowiem już drugi triumf w Memoriale Janusza Kusocińskiego. Wszyscy mi serdecznie gratulowali, a kibice warszawscy prześcigali się w serdecznych słowach podziękowań za zwycięstwo i piękną walkę z Grodotzkim.

Na dłuższy odpoczynek po zawodach nie było czasu. Oczekiwał mnie start w międzynarodowym spotkaniu z Rosyjską Federacyjną Republiką w Tule. Trzeba więc było zabrać się do dalszego intensywnego treningu, aby zdobyć w walce z biegaczami rosyjskimi możliwie najwięcej punktów. Startować miałem na dwóch dystansach, gdyż znów wskutek kontuzji kolegów brak było pełnowartościowych reprezentantów na tych dystansach. Rosjanie natomiast zmobilizowali przeciw naszemu zespołowi najlepszych swoich zawodników i podobnie jak my, najbardziej liczyli na swoich średnio i długodystansowców. Zdawałem sobie więc sprawę z tego, że czeka mnie w Tule ciężka walka, a wszyscy liczyli, że zdobędę punkty i walnie przyczynię się do zespołowego zwycięstwa. Na start na dwóch dystansach nie miałem jednak wielkiej ochoty, głównie z obawy przed przesileniem. Myślałem też ciągle, że każdy nadmierny wysiłek może spowodować nawrót choroby, a tu przecież niedługo Igrzyska Olimpijskie.

Sławni pięściarze w anegdocie

John L. Sullivan występuje w teatrze

Listopadowy numer miesięcznika „Boks" przynosi, jak zwykle, sporo materiału instrukcyjnego, ale także i interesujące wieści z życia zawodowego pięściarzy. Aleksander Reksza drukuje kolejną porcję anegdot, poświęconych starym mistrzom ringu. Poniżej zamieszczamy fragment tych opowiadań, których bohaterem jest John Lawrence Sullivan, legendarne bożyszcze Północnej Ameryki.

Przy okazji informujemy, iż nowe wydanie „Boksu" jest już do nabycia we wszystkich kioskach Ruchu.

W „Księdze rekordów" Nata Fleischera, znajdujemy bilans zarobków Johna Lawrence Sullivana, pierwszego światowego championa wszechwag w boksie nowoczesnym (chociaż tylko stracił tytuł, walcząc w rękawicach, zdobył go zaś jeszcze na gołe pięści). Podawany przez Fleischera życiowy dochód „silnego chłopca z Bostonu" jest nie byle jaki, bo przykracza 1.200.000 dolarów, co przy dawnych niewielkich kosztach utrzymania stanowiło kolosalną fortunę.

Fleischer sporządził listę dochodów Sullivana z dokładnością do pół tysiąca, ale szkoda, że nie obliczył również wydatków championa, który miał szeroki gest, lubił wesołe towarzystwo i — zdaje się niewiele uchował z tej swojej wielkiej fortuny.

Charakterystyczna rzecz, iż przeważającą część swego majątku zdobył on wcale nie w bojach ringowych, tylko w licznych turach pokazowych urozmaiconych „mowami do narodu" oraz na deskach scenicznych. Najwyższe honorarium — 14.000 dol. otrzymał za walkę z Herbertem Slade w r. 1883. Za mecz z Jake Kilrainem, w którym zdobył tytuł światowego championa dostał tylko 10.500, a za spotkanie z Jimem Corbettem, kiedy stracił tytuł, nie dostał zgoła nic, gdyż hononarium 70.000 — przewidziane było dla zwycięzcy.

W przeciwieństwie do tych ringowych zarobków, objazdy z pokazówkami w latach 1882—1883 przyniosły Sullivanowi 105.000, tournee po Anglii w r. 1887 aż 11.000, a jedna tylko sztuka teatralna „Honest Hearts and Willing Hands" — 37.000 dolarów.

Zabawne, że „silny chłopiec z Bostonu", poza sławą bokserską, okazałą postacią i sumiastym wąsem nie miał właściwie nic do zademonstrowania teatralnej publiczności. Podobno nigdy nie mógł wyuczyć się żadnej roli i jego występy obfitowały w liczne nieoczekiwane „zagrania", których autorzy wcale nie przewidywali.

We wspomnianej już sztuce „Honest Hearts and Willing Hands" występował w roli zakochanego kowala. Niewielkiej roli się nie uczył, na próby nie przychodził, zapewniał tylko dyrektora, że wszystko będzie „okey". Dyrektor teatru i równocześnie reżyser, Duncan Harrison zaklinał go na wszystko, aby nie położył ważnej w tym melodramacie sceny, w której zrozpaczony kowal czyni gorzkie wyrzuty niewiernej bogdance.

— To trzeba wziąć miękko, John, delikatnie. Z twojej twarzy, głosu, całej postaci powinien przebijać ból. Kiedy podchodzisz do Marty ze słowami: „Jakże mogłaś mnie tak oszukać?", wyciągnij ręce, ot, tak, a potem opuść je bezwładnie w bezdennej rozpaczy. Publiczność musi widzieć, że głęboko cierpisz.

— Bez obawy, mój chłopcze — odparł beztrosko John L. — możesz spać spokojnie. Nie przychodzę na próby, bo mnie peszy to malowanie przed pustą widownią, ale uczę się w domu, jak diabli. Zobaczysz na premierze! Publiczność będzie rozpaczała razem ze mną!...

Było trochę inaczej. Sullivan, zupełnie nie umiejąc roli, a przy tym dla kurażu trochę „nabalsamowany" rozegrał scenę z Martą wbrew wskazówkom dyrektora, rozegrał ją krótko, po męsku. Z dziko wytrzeszczonymi oczami natarł na partnerkę i zaryczał:

— To tak, nędznico? Tak się odwdzięczyłaś za moje szlachetne serce? Niech tylko dostanę w swoje ręce tego twego amanta, to poprzetrącam mu wszystkie kości!...

Dla zaakcentowania powyższych słów John L. jednym uderzeniem swojej potężnej pięści roztrzaskał stolik przy którym siedziała zdrętwiała z wrażenia partnerka. Gdy zobaczyła nad sobą ponownie wzniesioną sękatą pięść z krzykiem uciekła ze sceny i trzeba było opuścić kurtynę.

Podobno „silny chłopiec z Bostonu" dopiero w jubileuszowym, 50 przedstawieniu jako tako opanował rolę, ale zawsze w dramatycznej scenie z Martą niszczył jakiś fragment umeblowania, uważając, że bez takiego podkreślenia cała scena jest zbyt naiwna, nieżyciowa.

Przemówienia, które lubił przy każdej okazji wygłaszać Sullivan, były zawsze „od serca", ale nie grzeszyły wytwornym stylem. Kiedy Richard Fox, wydawca popularnej niegdyś „Gazety Policyjnej" forsował Jake Kilraina do walki z „silnym chłopcem z Bostonu" i ufundował dla niego mistrzowski pas, w którym prezentował go publiczności, dotknięci do żywego wielbiciele Sullivana obstalowali dla swego bożyszcza inny kosztowny pas z napisem „Nasz champion championów".

Jak wieść niesie, obdarowany Sullivan wygłosił taką oto mówkę ze sceny teatru w Bostonie, gdzie odbyła się uroczysta dekoracja:

— Przyjaciele, zrobiliście mi ogromny zaszczyt. Przy waszym wspaniałym prezencie, pas ufundowany przez „Gazetę Policyjną" wygląda jak nędzna psia obroża!

Drużyna Drogosza w Łodzi

Pięściarze łódzkiej Bawełny rozegrają jutro w sali przy ul. Ogrodowej 18, o godz. 11 mecz o mistrzostwo III ligi z drużyną „Błękitnych z Kielc. Zespół Kielc trenowany jest przez Leszka Drogosza, który sekunduje swoim młodszym kolegom.

Bawełna w sezonie ubiegłym w Kielcach przegrała z Błękitnymi 3:17, ale w Łodzi zrewanżowała się, zwyciężając 12:8.

W drużynie Łodzi walczyć między innymi będą: Kubiś, Ciepłucha, Jankowski, Radzikowski, Stanikowski, Gebert i Dzierżanowski.

Radio i telewizja

SOBOTA, 12 LISTOPADA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.06 Muzyka poranna. 8.25 Muzyka i aktualności. 8.45 Audycja aktualna. 9.00 Aud. dla klas III i IV pt. „Skrył się w chmurach Wielki Wóz". 9.20 Koncert poranny. 10.00 „Świat, który nas otacza". 10.10 Wiązanka melodii filmowych. 10.20 Koncert Małej Ork. Dętej z Poznania. 10.50 Aud. aktualna. 11.00 Aud. dla klasy VI pt. „Śladem zbiegów". 11.30 Pieśni greckie i włoskie wykona Paulos Reptis. 11.50 Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko". 11.55 Chwila muzyki. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 „Na swojską nutę". 12.30 Rolniczy kwadrans. 12.45 Utwory fortepianowe kompozyt. rosyjskich. 13.00 „W Czarodziejskim Jarze" — fragm. 13.30 Na wesoło. 14.00 Aud. dla klas III i IV pt. „Plotka". 14.20 W różnych tempach. 15.00 Komunikat o stanie wód. 15.01 Informacje. 15.05 Program dnia. 15.10 „W sobotnie popołudnie". 16.00 Wiadomości. 16.05 „Przeglądy i poglądy". 16.30 Mój rytm. 17.00 Koncert solistów radzieckich. 17.30 Z życia Związku Radzieckiego. 18.00 Wiadomości. 18.05 Poeci Dolnego Śląska. 18.25 Radiowy kurs nauki języka francuskiego. 18.40 Śpiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze". 19.00 „Zespół Dziewiątka". 19.20 „Wędrówki muzyczne po kraju". 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Program z dywanikiem. 21.45 Muzyka baletowa. 22.00 Melodie taneczne. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.36 Muzyka poranna. 9.05 Gra zespół „Albatros". 9.35 „Radiostacja młodości". 10.00 Melodie rozrywkowe. 10.20 Poetycki koncert życzeń. 10.50 Koncert chórów radzieckich. 11.20 Sułty rozrywkowe. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Stan pogody i wiadomości. 12.10 Gawęda Henryka Korotyńskiego. 12.20 Chwila muzyki. 12.25 „Śląsk niesie nam piosenkę". 12.45 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 13.00 (Ł) Informacje dnia. 13.05 Przerwa. 15.00 Wiadomości. 15.05 Koncert artystów opery belgradzkiej. 15.25 Program dnia. 15.30 Aud. dla dzieci pt. „Otwarta szkatułka". 16.00 (Ł) Omówienie programów. 16.05 (Ł) Muzyka taneczna. 16.30 (Ł) Felieton tygodnia. 16.45 (Ł) Radiowy przegląd amatorskich zespołów muzycznych. 17.00 (Ł) „O muzyce i muzykach" — aud. 17.20 (Ł) Mozaika muzyczna. 18.00 (Ł) Łódzki dziennik radiowy. 18.15 (Ł) Radiorekłama. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.50 Felieton M. Jorsta. 19.00 Wiadomości. 19.05 Nowości muzyki rozrywkowej. 19.30 „Matysiakowie". 19.58 Chwila muzyki. 20.00 Transmisja koncertu inauguracyjnego z Festiwalu w Libeku. 22.30 „Pani Le Williams i pioruny" — humoreska. 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA

17.55 Teatrzyk dla przedszkolaków: „Jarzębinka" (W)
18.25 Program tygodnia (Ł)
18.40 Paragraf i fajka (W)
18.55 „Nie tylko dla pań" — magazyn (W)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.00 „Niebezpieczny wiek", film fab. prod. argentyńskiej od lat 16 (W)
21.15 PKF (W)
21.30 „Stare szpilki nie rdzewieją" program jubileuszowy „Szpilek" (W)
22.15 Ostatnie wiadomości (W)

Na korcie w warszawskiej hali Gwardii rozpoczął się w piątek mecz tenisowy II rundy rozgrywek o puchar króla Gustawa V Polska — Szwecja.

Skonecki zwyciężył bez trudu w 3 krótkich setach 8 rakietę Szwecji Halberga 6:6, 6:4, 6:1.

Druga gra pojedyńcza zakończyła się zwycięstwem Lundqvista nad Gąsiorkiem 15:13, 6:2, 6:1.

Tak więc po pierwszym dniu stan meczu brzmi 1:1.

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-28. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32., 337-47. Dział kult. 341-10. Dział Sportowy 208-95. Dział listów i interwencji 343-80. Telefon Usługowy 303-04. Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50. 293-00. wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. — Prenumerata miesięcznie zł 12.50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch". Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 32.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch". Warszawa, ul. Wilcza 46, konto PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka". RSW „Prasa" Łódź, Piotrkowska 96

R-8 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.